DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 62. | Niedziela, 5 (17) Marca. | 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 4 (16) Marca.

Pocztamt Warszawski.— Przy otwieraniu w Pocztamcie Warszawskim skrzynek pocztowych listowych, w różnych częściach miasta ulokowanych, wyjmowaną bywa codziennie znaczna ilość listów wrzucanych do tychże skrzynek, które dla różnych przyczyn, przeciwnych przepisom pocztowym, ekspedjowane być nie mogą, a mianowicie: 1) listy z naklejonemi markami nie czystemi, startemi i nie świeżemi, a tem samem budzącemi podejrzenie, że marki te już raz użyte były; 2) listy z nieodpowiednią liczbą marek do wagi tychże; 3) listy do Cesarstwa na koszt wrzucane, które winny być frankowane, a zatem odpowiedniemi markami opatrzone, lub w stęplowych kopertach wysyłane; 4) listy z mylnym lub nie wyraźnym adresem. Pocztamt Warszawski przeto w odwołaniu się do kilkokrotnych ogłoszeń, w pismach publicznych zamieszczanych, podaje ponownie do powszechnej wiadomości, że powyższego rodzaju listy wcale ekspedjowane nie będą. Przytem Pocztamt Warszawski nadmienia, że częstokroć do skrzynek pocztowych wrzucane są także listy w rodzaju ekspedycij, lub podań, adresowane do różnych Władz i opatrzone markami pocztowemi; listy więc takie również nie mogą być ekspedjowane, albowiem stosownie do obowiązujących przepisów, takowe oddawane być winny na pocztę za opłatą, tak jak listy rekomendowane, na które oddawcy otrzymać winni kwit sznurowy.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 10 (22) Marca r. b. o godzinie 11 z rana, w dziedzińcu gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ulicy Mazowieckiej położonym, w obecności delegowanych Członków obu Komitetów i Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, dopełnionem zostanie spalenie Listów Zastawnych i Kuponów wycofanych z obiegu w 2-m półroczu 1866 r., a mianowicie: 1) Listów Zastawnych wartości imiennej rs. 1,858,650, 2) Kuponów przy tychże rs. 124,953 k. 60; 3) Kuponów płatnych z ubiegłych półroczy rs. 1,079,571.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 25 Lutego (9 Marca) roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 13, na które, tudzież na dawniejsze w 94 wnioskach złożono rub. sr. 2,069 kop. 25. Na żądanie zaś 176 Uczestników (prócz procentu rs. 22 kop. 27 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr. 11,487 kop. 58 umorzyła książeczek 54. Przeto uczestników 17,660, posiada kapitał rub. sr. 653,089 kop. 20.

Dodatkowe przepisy co do zarządu miejscowych wojsk w okręgu wojennym, zastósowane do warszawskiego okręgu wojennego *) *O naczelniku miejscowych wojsk w okręgu.* Art. 21. *Uwaga:* W Królestwie Polskiem kontrola urlopowanych utrzymywaną jest do dalszego rozporządzenia bezpośrednio w sztabie miejscowych wojsk okręgu wojennego warszawskiego. *O gubernjalnym naczelniku wojennym.* Art. 51. Jemu powierza się zarząd znajdującemi się w gubernji: *a*) bataljonem gubernjalnym i komendami powiatowemi: *b*) komendami etapowemi, i *c*) oddziałami konwojowemi. Art. 52. Skład biura naczelnika wojennego gubernjalnego w Królestwie polskiem zakreślony jest dołączonym etatem. Art. 74. *Uwaga 3.* Zawiadywanie nieograniczenie i czasowo urlopowanymi żołnierzami w gubernjach Królestwa Polskiego jest tymczasowym obowiązkiem naczelnika miejscowych wojsk okręgu wojennego warszawskiego. Art. 76. *Uwaga:* Wykonywanie wszelkich rozporządzeń głównego sztabu względem zwołania urlopowanych i odesłania ich na miejsce przeznaczenia należy czasowo do obowiązków naczelnika miejscowych wojsk okręgu wojennego warszawskiego. Art. 77. *Uwaga:* O skutku powołania urlopowanych w Królestwie Polskiem i o odesłaniu ich na miejsce przeznaczenia, naczelnik miejscowych wojsk okręgu wejennego warszawskiego składa sprawozdanie głównemu sztabowi. Art. 78. *Uwaga:* W Królestwie Polskiem, rewidowanie urlopowanych żołnierzy pod względem zdatności tychże do służby polowej, podług istniejących na to przepisów, należy tymczasowo do obowiązków naczelnika miejscowych wojsk okręgu wojennego warszawskiego. Art. 79. *Uwaga:* W Królestwie Polskiem, rozporządzenia w przedmiocie niniejszego artykułu należą tymczasowo do atrybucji naczelnika miejscowych wojsk okręgu wojennego warszawskiego. Art. 103. *Uwaga:* W Królestwie Polskiem, dopilnowanie porządku kontrolowania urlopowanych żołnierzy należy tymczasowo do atrybucji naczelnika miejscowych wojsk okręgu wojennego warszawskiego. ***Dodatkowe przepisy do postanowienia względem bataljonów gubernjalnych i komend powiatowych, w zastósowaniu takowego do okręgu wojennego warszawckiego.*** Art. 2. Gubernjalne bataljony znajdują się we wszystkich gubernjalnych miastach Królestwa Polskiego, a powiatowe komendy tylko w miastach: Włocławku, Łęczycy, Sieradzu Sandomierzu, Janowie, Biały, Pułtusku, Kalwarji i Będinie. Nadto w miastach Kutnie i Hrubieszowie będą komendy etapowe, a w Warszawie i Brześciu-Litewskim, oddziały konwojowe. Liczba i nazwy wszystkich bataljonów i komend objęte są osobnym spisem. Art. 4. Skład bataljonów gubernjalnych, ilość ludzi każdego z nich i wysokość płacy określone są dołączonym etatem. Podług tego etatu, bataljony gubernjalne w Królestwie Polskiem, oprócz warszawskiego, będą dwojakiego składu: *kadrowego*, w czasie pokoju, i *kompletnego* w czasie wojny. Bataljon gubernjalny warszawski będzie zawsze w zakreślonym komplecie 2-ch kompanij 400 szeregowych. Art. 7. Skład komend powiatowych i etapowych, oraz oddziałów konwojowych, obejmują dołączone etaty. Art. 22. Służba bataljonów gubernjalnych w Królestwie Polskiem zależy na wykonywaniu następujących obowiązków: *a*) trzymanie wart przy więzieniach i zakładach wojskowych i niewojskowych, przy których, wedle istniejących przepisów, mają być warty wojskowe; *b*) pilnowanie efektów pozostawionych przez wojska polowe przy wystąpieniu z miejsca konsystencji; *c*) konwojowanie aresztantów cywilnych i wojskowych i deportowanych; *d*) konwojowanie do miejsca przeznaczenia: 1) rekrutów, 2) żołnierzy, idących nie jako aresztanci; jeżeli przy tychże nie będzie przeznaczonego konwoju ze strony wojska polowego; 3) żołnierzy powołanych do służby i uwolnionych do domów lub na urlop podług postanowienia; 4) rodzin żołnierskich, gdy te będą przesyłane za pośrednictwem miejscowych wojsk; 5) kas i transportów. W powyższych razach *b, c, d*, gubernjalne bataljony odbywać mają konwojowanie tylko między miastami gubernjalnemi, oraz do miast sąsiednich gubernij i do najbliższych komend etapowych; *e*) delegowanie ludzi do pomocy policji na wezwanie władzy cywilnej w razach prawem przewidzianych. Służba komend powiatowych w Królestwie Polskiem zależy tylko na trzymaniu miejscowych wart przy więzieniach, wspólnie z wojskami polowemi, dozorowaniu efektów pozostawionych przez wojsko polowe przy wystąpieniu z miejsca konsystencji, i delegowaniu ludzi do pomocy policji na wezwanie władzy cywilnej w razach prawem przewidzianych. Komendy etapowe i oddziały konwojowe w Krolestwie Polskiem są przeznaczone do transportowania ludzi przesyłanych i aresztowanych: pierwsze — drogami etapowemi, a ostatnie — kolejami żelaznemi. (*Siew. Pocz.*).

*) Patrz *Dzien. Warsz.* N. 60.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 4 (16) Marca.

Wiadomości ze Wschodu nie wskazują wcale nowego zwrotu. Wprawdzie dzienniki francuzkie donoszą, że ogłoszenie hatu sułtańskiego w Belgradzie, nakazującego cofnięcie wojsk tureckich znajdujących się na terytorjum serbskiem, powitane było z wielkim zapałem przez ludność, lecz wiadomościom podawanym przez te dzienniki ze Wschodu, trudno dawać bezwzględną wiarę, tak są nacechowane optymizmem. Tak, *La France* naprzykład zapewnia, że powstanie w Tesalji i Epirze nie udało się i bandy, które ukazały się na granicy Tesalji, zostały rozproszone przez siły tureckie. Z wiadomością tą w zupełnej sprzeczności pozostaje nasz wczorajszy telegram z Konstantynopola, donoszący o wysłaniu znacznych posiłków do Tesalji. Również wiadomości *La France* o zupełnej spokojności w Czarnogórzu, nie zgadzają się z doniesieniami z innych bliższych źródeł. Co do wspomnionego hatu sułtańskiego, ludność serbska nie mogła, o ile się zdaje, przyjąć go z tak wielkim zapałem, gdyż odwołanie wojsk tureckich z Serbji nie było tak bezwzględne i Porta zastrzegła sobie prawo zajęcia na nowo tych twierdz w razie wojny. Co do Kandji, gdzie, jak wiadomo, także zostały wysłane posiłki, wielki wezyr miał oświadczyć, iż przed poddaniem się kandjotów, żadne układy z nimi nie są możliwe. Dzisiejszy nasz telegram wprawdzie donosi o bezzwłocznem wprowadzeniu w Turcji reform na korzyść chrześcian, lecz należy mieć na uwadze, że zawiadomił o tem minister angielski, znany z przychylności dla Porty.

W Rumunji nakoniec utworzył sią gabinet pod prezydencją p. Kretzulesko, składający się z żywiołów umiarkowanych i radykalnych, który został przyjęty przez księcia i złożył mu już przysięgę.

Wybory we Włoszech, w istocie po większej części padły na osoby umiarkowane; wskazówką większej ufności gabinetu jest pogłoska, że zamierza on projekt do prawa o dobrach kościelnych, w związku z umową z domem Langrand-Dumonceau, na nowo wnieść do parlamentu, w cokolwiek zmienionym kształcie.

W Hiszpanji także odbyły się nowe wybory do kortezów, i takowe, jak donoszą, dopełnione zostały w największym porządku. O politycz-

nej barwie wybranych, niema jeszcze wiadomości.

P. Bismarck, broniąc w parlamencie północno-niemieckim projektu wspólnej konstytucji, jawnie i otwarcie wykazał swe zamiary. Oświadczył on stanowczo, że przystąpienie państw południowo-niemieckich do Związku północno-niemieckiego, jest tylko kwestją czasu; co się zaś tyczy ewentualności zawikłań z zagranicą, zjednoczenie południa z północą Niemiec, może być uważane jako już teraz uskutecznione. Wszelako, w innej części swej mowy, minister pruski odparł stanowczo roszczenia krańcowego stronnictwa jedności Niemiec, które doradza Prusom bezzwłoczne medjatyzowanie monarchów Związku północno-niemieckiego.

Dzienniki angielskie mało co donoszą o sprawach wewnętrznych, mianowicie o kwestji reformy wyborczej i o powstaniu fenienów. Z Irlandji niema ważnych wiadomości, powstanie jednak nie zostało jeszcze całkowicie przytłumione, i, jak słusznie powiada jeden z dzienników paryzkich, długo rzeczy pozostaną tam na jednej stopie, a powstanie ciągle rozpraszane, ciągle będzie się odnawiało w innem miejscu. Powstanie fenienów, jak się zdaje, może się stać chorobą chroniczną, tem bardziej, że ma pewną podstawę w Ameryce, skąd może ciągle się odżywiać, otrzymując broń, zapasy wojenne i pieniądze.

Wiadomość, którą wczoraj podaliśmy z zastrzeżeniem, jakoby juaryści zajęli m. Meksyk, nie potwierdza się.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną pòniżej korespondencję z Paryża.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Londyn, *16 marca.* Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu, lord Derby zawiadomił: że Turcja opuszcza twierdzę Belgrad, nie burząc fortyfikacji i flaga turecka będzie nadal powiewała; że Turcja bezzwłocznie wprowadza obiecane reformy co do chrześcian; rada stanu otrzymuje trzech członków chrześcian, pomiędzy nimi ministra skarbu i dyrektora banku.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne

* *Wiedeń, 13 marca.* Z powodu pogłoski, która obiegała wczoraj na giełdzie, że żołnierze urlopowani zostali powołani pod sztandary, dzisiejsze gazety poranne oświadczają, że chodzi tylko o militarne środki ostrożności, które przedsięwzięte zostały na granicy Bośnji i Serbji. — *N. fr. Presse* donosi z zastrzeżeniami, że projekt finansowy p. Becke ma obejmować między innemi kwestję oddania w dzierżawę telegrafów austrjackich.—*Die Presse* donosi, że hr. Andrassy wszczął układy w przedmiocie sprzedaży dóbr kościelnych w Węgrzech.—Książę de Grammont doręczył baronowi Beust oznaki orderu Legji honorowej wielkiego krzyża, będącego nagrodą za zawarcie traktatu handlowego austro-francuzkiego. *Neue Fremdbl.* powiada, że list od marg. de Moustier, doręczony przy tej sposobności baronowi Beust, obejmuje oświadczenie o szczególnym szacunku cesarza Napoleona dla barona Beusta. (*Corr. Bür.*)

* *Dublin, 13 marca.* Zdaje się, że fenjeni rozpraszają się szybko; wracają oni do domów lub opuszczają kraj. Mnóstwo aresztowań miało miejsce. Panuje przekonanie, że ruch fenjenistowski został ukończony. (*Tamże.*)

* *Nowy-Jork, 28 lutego.* Escobedo kazał rozstrzelać 190 żołnierzy z wojsk cesarskich, oraz wszystkich ochotników cudzoziemskich z oddziału Miramona, którzy dostali się do niewoli. (*Tamże.*)

* *Paryż, 14 marca.* W ciele prawodawczem złożone zostały projekta do praw o prasie i o zgromadzeniach. Projekta te zgadzają się z wiadomościami, podanemi poprzednio przez gazety co do ich treści.— Deputowany Picard postawił interpelację w przedmiocie zmian zaprowadzonych w art. 26-m konstytucji. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 14 marca.* Wiadomość zakomunikowana tu przez konsula meksykańskiego w San-Francisco, jakoby republikanie mieli zdobyć miasto Meksyk, nie potwierdza się. Z Meksyku donoszą, że wojska cesarskie, pod osobistem dowództwem cesarza Maksymiljana, zbliżają się do armji republikańskiej i że spodziewana jest wkrótce bitwa. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 13 marca.* Konstanty Kretzulesko utworzył nowe ministerstwo, którego lista złożoną została dziś w senacie i w izbie. Skład tego ministerstwa jest następujący: Kretzulesko, prezes gabinetu i minister sprawiedliwości; Jan Bratiano, minister spraw wewnętrznych; Dymitr Bratiano, robót publicznych; Golesko, spraw zagranicznych; Vasesko, skarbu; Dymitr Rosetti, wyznań; Ghergel, wojny. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 14 marca.* Ministerstwo utworzone przez Kretzulesko, uzyskało zatwierdzenie księcia, z wyjątkiem ministerstwa wyznań, zarząd którem powierzony został tymczasowo ministrowi robót publicznych; nowy gabinet złożył już przysięgę i przedstawiał się senatowi. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 14 marca.* Zwołanie nowo-wybranych sejmów czeskiego, morawskiego i kraińskiego nastąpi 6-go kwietnia. Termin zwołania rady państwa nie został jeszcze oznaczony. Zdaje się atoli, że rząd postanowił, ażeby otwarcie rady państwa nastąpiło jeszcze w kwietniu. (*Tamże.*)

* *Buda, 14 marca.* Dziś przed południem ministerstwo węgierskie złożyło przysięgę w ręce cesarza. Po przedstawieniu członków obu izb sejmu, arcybiskup Bartakowics miał do cesarza przemowę. Wynurzył on radość narodu z powodu zapewnionej samoistności konstytucyjnej i wyraził uczucia wdzięczności za przywrócenie pełnego zaufania porozumienia pomiędzy królem i ludem, przyczem wynurzył życzenia błogosławieństwa dla obu. Cesarz odpowiedział, że zadosyćuczynił z radością powszechnemu życzeniu co do przywrócenia konstytucji. Niezawodny rozwój i wzmocnienie państw konstytucyjnych, wymaga spełnienia dwóch warunków, mianowicie: szczerego przywiązania do tronu i monarchy, oraz dojrzałości politycznej w takiej mierze, którab yuczyniła możebną w praktyce wolność konstytucyjną. Obie izby sejmu i naród dały obecnie pod obu temi względami niezaprzeczone dowody. W końcu cesarz powiedział: „Jak przekonany jestem, że moje ukochane królestwo węgierskie będzie silną podporą tronu monarchji, tak samo życzę sobie gorąco, ażeby naród miał przeświadczenie o tem, że znajdzie we mnie najwierniejszego obrońcę całości terytorjalnej królestwa węgierskiego i jego swobód konstytucyjnych." Mowa cesarza była niejednokrotnie przerywana pełnemi zapału okrzykami Eljen. (*Tamże.*)

* *Trjest, 4 marca.* *Triester Z.* donosi, że stan zdrowia cesarzowej meksykańskiej Karoliny pogorszył się. (*Tamże.*)

* *Kopenhaga, 14 marca.* Król i królowa wyjadą ztąd dziś. Pierwszy udaje się do Ballenstädt, gdzie zmarła królowa matka; królowa zaś wyjeżdża wprost do Londynu. (*Tamże.*)

* *Peszt, 14 marca.* Dziennik urzędowy zamieścił najwyższy dekret datowany w Budzie z d. 13 marca; na mocy którego nadżupan Biharu Józef Szlavy, mianowany został sekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. (*Cor Bir.*)

---

* (Ludność żydowska). *Warsz. Dniew.* pisze: „Wiadomo z ogłaszanych danych statystycznych, że w państwach zagranicznych plemię żydowskie rozmnaża się szybciej niż chrześciańskie. Fakt ten potwierdza się i w tutejszym kraju. Z danych dostępnych dla każdego, wykazuje się niewątpliwie, że ludność żydowska, powiększa się dwa razy szybciej niż chrześciańska. Pozostawiając sobie na później poparcie tego założenia cyframi z całego kraju, obecnie przytoczymy tylko cyfry urodzonych żydów w Warszawie w ciągu ostatnich trzech lat. Tak w w 1863 r. w liczbie 211,396 mieszkańców m. Warszawy, liczyło się żydów 67,701; urodziło się w tym roku 9,930, w tej liczbie żydów 2.443. W 1864 r. (222,906 mieszkańców, w tej liczbie 72,866 żydów) z 12,867 urodzonych na udział żydów przypadło 3,234. W 1865 r. (243,612 mieszkańców, w tej liczbie 77,219 żydów), z 11,980 urodzonych, było żydów 2,967. Co się tyczy prowincij, w nich ten wzrastający postęp urodzonych jeszcze jest oczywistszy, tak że za dwa, trzy wieki, liczebnie przeważającą narodowością w tutejszym kraju, musi stać się żydowska; ponieważ zaś narodowość ta już teraz zaczyna opanowywać ekonomiczne siły kraju, a taki porządek rzeczy, przez pomnożenie liczby czynników, musi się utrwalić, to zarazem ludność żydowska ma w widoku i moralną przewagę nad krajowcami. Zatem cała przyszłość tutejszego kraju, wprawdzie jeszcze odległa, zawiera się w żydach. Przewidując taki obrót rzeczy, a zważywszy na doświadczoną zdolność żydów wprowadzania skutecznie i szybko w ruch istniejących sił ekonomicznych kraju, można sądzić, że i w takich warunkach, materjalna jego pomyślność nie będzie poszkodowaną".

* (Wieczór muzykalny). O ile nam wiadomo, p. Apolinary Kątski, dyrektor tutejszego instytutu muzycznego, na żądanie zwolenników muzyki, zamierza uorganizować wieczór muzyczny, w dniu 16 (28) b. m. we czwartek, w sali resursy obywatelskiej. Jakkolwiek nie znany jest jeszcze program tego wieczoru, wnosząc z umiejętności p. Kątskiego w urządzaniu podobnych wieczorów, można śmiało przepowiedzieć, że publiczność będzie mogła być zupełnie zadowoloną.

* (Na wieczorze muzykalnym) dać się mającym w przyszły czwartek d. 9 (21) marca r. b. o godz. 7-ej wieczorem w sali resursy obywatelskiej przez p. Gustawa Frieman, solistę dworu J. K. W. W. Księcia Heskiego, wykonany będzie następujący program: Trio D mol Mendelsohna-Bartholdi na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, wykonają pp. Dulemba, Frieman i N.— Walc z op. Fausta Gounod'a, odśpiewa p. Graetz.— Fantazja z op. Otello, Ernsta, na skrzypce i fortepian, wyk. p. Frieman.—Arja z op. Nozze di Figaro Mozarta, odśpiewa p. Ciampi.—Duet z op. Don Giovanni Vieuxtemps'a i Wolffa na skrzypce i fortepian wykonają pp. Frieman i Dulemba. — Scherzo na fortepian Chopina, wyk. p. Dulemba.—Romans z op. Faust Gounod'a z towarzyszeniem skrzypiec, odśpiewa p. Fileborn.—Air varié Vieuxtemps'a, wyk. koncertant.— Ceny miejsc: krzesło w pierwszych rzędach rs. 3, w następnych rs. 2, miejsce nienumerowane rs. 1. Bilety sprzedają się w księgarniach Sennewalda i Kauffmana, w dzień koncertu zaś przy wejściu do sali.

* (Wiadomości statystyczne; d. c.) Choroba syfilistyczna. *a*) w szpitalu wojskowym ujazdowskim zostało chorych żołnierzy 239, w ciągu roku przybyło 1,987, było razem 2,326; z tych wyzdrowiało 2,107, zostaje z dnia 1 stycznia 1867 roku 219. *b*) W szpitalu wojskowym w cytadeli zostało chorych żołnierzy 19, w ciągu roku przybyło 450, było razem 469; z tych wyzdrowiało 414, zostaje z d. 1 stycznia 1867 r. 55. Żołnierzy chorych syfilistycznie było w r. 1866, 2,795, że zaś w r. 1865, było 2,463, więc w roku upłynionym było więcej 332. *c*) W szpitalu Ś-go Łazarza pozostało mężczyzn 74, kobiet 218, dzieci 18, razem 310; przybyło męż. 634, kob. 1,723, dzieci 143 razem 2,500, było razem m. 708, k. 1,941, d. 161, razem 2,810; z tych wyzdrowiało m. 639, k. 1,749, d. 72, razem 2,460; umarło m. 7, k. 5, d. 87, razem 99, zostało m. 62, k. 187, d. 2, razem 251. *d*) W szpitalu starozakonnych: pozostało m. 18, przybyło m. 183, k. 121, d. 49, razem 353; było razem m. 201, k. 121, d. 49, razem 871; z tych wyzdrowiało m. 178, k. 93, d. 37, razem 308; umarło k. 1, d. 1, razem 2; zostało m. 23, k. 27 d. 11; razem 61. — Pokąsanych przez psy wściekłe było 19 osób, na żadnej wodowstręt się nie pokazał. Zakwalifikowano do szpitala osób 3,640. Lekarz aresztu policyjnego z 11,466 osób nadesłanych do aresztu, zakwalifikował do szpitali: do szpitala ś-go Łazarza m. 115, k. 338, razem 453. Do Dzieciątka Jezus m. 82, k. 82, razem 164. Do starozakonnych m. 29, k. 5, razem 34. Więziennego m. 5, k. 1, razem 6. Obłąkanych m. 42, k. 17, razem 59.—Zaszczepiono ospę ochronną dzieciom płci męzkiej 1,681, żeńskiej 1,511, razem 3,192, o 808 mniej jak w r. 1865. Lekarzy jest 178, dentystów 9, weterynarzy i akuszerek 431. Aptek prywatnych 32, szpitalnych 3; w tych utrzymują: magistrów farmacji 3, prowizorów 28, pomocników 58, uczniów 35. Składów materjałów aptecznych 7, kupców upoważnionych do sprzedaży farb zdrowiu szkodliwych 22, fabryk chemicznych 2, zakładów wód mineralnych 2; w ogrodzie Krasińskim używało wód mineralnych osób 1,060, z tej liczby bezpłatnie 130, po zniżonej cenie 263. W ogrodzie Saskim 1,506, z tych na pół ceny 178, bezpłatnie 160. Łaźni z wannami jest 6, do kąpieli rzecznych 6, parowych 7. Nadzór nad dobrocią artykułów żywności: zniszczono szynkę zepsutą, kiszek 12 podgarlanych stęchłych i kwaśnych, 9 ½ pudów szczupaków, jesiotrów 8, suma 1, śledzi 16 beczek zepsutych, 16 funtów sera szwajcarskiego, 36 pomarańcz i kilkadziesiąt cytryn zgniłych, winogron funtów 40, czereśni kilka koszyków, 98 beczek owoców, piwa bawarskiego kwaśnego 12 antałków i 250 butelek, wody sodowej 3 naczynia, syropów zepsutych 2 karatek. Pod względem sądowo-lekarskim: obwidzeń sądowo-lekarskich wydano 499, dochodzeń sądowo-lekarskich odbyto 468. Z tych: śmierci gwałtownych 15, samobójstw 30, śmierci przy-

padkowych 136, śmierci nagłych 211, obejrzeń ciała 69, obejrzeń kości 3, ekshumacji 4. Przedmiotem dochodzenia sądowo-lekarskiego było: mężczyzn 253, kobiet 97, dzieci 118. Pod względem weterynaryjnym: w roku upłynionym na zwierzętach domowych w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze pojawiły się następujące choroby: I. Księgosusz w roku zeszłym objawił się w cyrkule 7 za rogatką Wolską przy ulicy Młynarskiej pod nr. 3106x, na 4 krowach z których padło sztuk 2, zabito dwie. Rzeczona zaraza objawiła się 4 (16) października; przyczyną powstania tej zarazy było sąsiedztwo pastwiska i komunikacja z gminą Powązki gdzie już ta zaraza grasowała. Jednakże śpiesznie zarządzone przez urząd lekarski miasta środki policyjno-weterynaryjne i dopilnowanie sprężystego tychże wykonania sprawiły, że zaraza ta w ciągu tygodnia zupełnie przytłumioną została i do innych sąsiedzkich domów gdzie utrzymują bydło nie przeniosła się. II. Wścieklizna u psów była dosyć straszną, objawiła się na 19 psach i 1 kocie, które pokąsały 64 psów i 4 kotów te stosownie do przepisów ustawą policji weterynaryjnych wskazanych, zabito i wraz ze skorą zakopano. III. Inne choroby które w ciągu roku na zwierzętach domowych objawiały się: gorączki tyfoidalne u koni i kataralne dróg oddechowych, przytrafiały się także: różne zapalenia nóg w postaci grudy, choroby zapalne jako to mózgu, płuc, opłucnej, i t. p. Przytrafiało się kilka wypadków u koni kurczu szczęki kołowatego, które ukończyły się śmiercią. W upłynionym roku koni nosatych zabrano i zniszczono sztuk 17, ażeby położyć tamę tej zarazy bardzo często odbywano rewizje na targach końskich tak w Warszawie jak i na przedmieściu Pradze.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym, Józef Szwajs, lat 66 liczący, właściciel domu przy ulicy Ogrodowej, i Józef Hellich, zostający za stróża w szpitalu św. Łazarza i tamże zamieszkały, nagle zmarli.

* (Nekrolog). Małżonka zmarłego jenerała Siemiakina, dowodzącego wojskami okręgu wojennego kazańskiego, Helena Siemiakin, która umarła zaraz po zgonie swego męża i jednocześnie pochowaną została, była w prostej linji wnuczką hospodara multańskiego, księcia Ipsylantego, który się wsławił podczas wojny o niepodległość Grecji. Córka hospodara była za Konstantym Katakazi, a z tego małżeństwa pochodziła ś. p. jenerałowa Siemiakin. (*Mosk. Wied.*)

* (Dobywanie soli). Podług miejscowej gazety, skarbowe słone jeziora i tężnie soli w Perekopie, wypuszczone zostały w dzierżawę prywatnym przedsiębiercom. Dobywanie soli z jezior rozpoczyna się w miesiącu lipcu i przy sprzyjającej pogodzie trwa do końca października. Prywatni wynajmują przychodzących tu robotników z gubernji taurydzkiej, chersońskiej, ekaterynosławskiej, pułtawskiej i kijowskiej. Dobywaną sól przepłukują i zostawiają naprzód w jeziorze, następnie przewożą taczkami na brzeg, gdzie ją składają, przykrywają morską trawą, ziemią i okopują rowem, aby woda ściekała. Od puda dobytej z jeziora, ułożonej i pokrytej soli płaci się robotnikowi 1 1/2 lub 2 kop. Pud dobytej i złożonej soli kosztuje właścicielowi około 3 k. a sprzedaje się po 4 kop. Sól z jezior perekopskich rozwożoną bywa po większej części w gubernje: taurydzką, chersońską, ekaterynosławską, kurską, czernigowską, podolską i wołyńską. Rozwożona sól, po opędzeniu wszelkich kosztów transportu, kosztuje w gubernji chersońskiej pud 41 kop., w ekaterynosławskiej 44 k., charkowskiej 65 kop., a w pozostałych gubernjach 75 kop. Na komorze perekopskiej pobierana jest opłata skarbowa od puda soli 30 kop. i za prawo dobywania 1 kop. Od soli dobywanej z tężni opłaca się tylko 7 kop. od fury, a sól rozwożona w Krymie nie ulega żadnej opłacie. (*Birż. Wied.*)

* (Dokumenta dyplomaczne w kwestji wschodniej). *Jour. de St. Pet.* z 2 (14) marca w części nieurzędowej pisze: „Jesteśmy w możności ogłoszenia następujących dokumetów, uzupełniających te, które niedawno zamieściliśmy w kwestji wschodniej. Pochodzą one z r. 1860. Już natenczas położenie Turcji kazało przewidywać przesilenie. Hati-humayun z 1856 r., pochodzący z inicjatywy sułtana, a zatwierdzony przez Europę, obudził w chrześcianach nadzieje, które się nie urzeczywistniły. Im nadzieje te były żywsze, tem przykrzejszy stał się zawód, kiedy nabyli pewność, że żadne istotne polepszenie z nich nie wyniknie. Liczne doniesienia, jakie gabinet cesarski otrzymywał ze wszystkich stron Turcji, skłoniły go do zaproponowania wielkim mocarstwom porozumienia pomiędzy niemi i z Portą, aby przystąpić do zbiorowego zbadania istotnego stanu rzeczy. Oto co pisał książę Gorczakow do reprezentantów Jego Cesarskiej Mości w Londynie i Paryżu:

Wyjątek z listu księcia Gorczakowa, ministra spraw zagranicznych, do barona Brunnowa, datowany z St. Petersburga, 29 kwietnia 1860 r.

Oczekujemy ze spokojnością na odpowiedzi wielkich dworów w kwestji wschodniej. Jakiekolwiek one będą, mamy wewnętrzne przekonanie, że spełniliśmy obowiązek ludzkości i politycznego przewidywania. Ostrzeżenia nasze nie są oparte na niepewnych danych lub dążeniu do przesady. My tylko wiemy, ile kosztowało nas wysileń i ofiar, i ile nas jeszcze kosztuje, aby powstrzymać wybuch rozpaczy ludności chrześciańskich. Jeżeli Europa jest roztropna, pomyśli nad tem."

W naszych komunikacjach dotknąłem tylko gruntu kwestji. Co do formy samej, przyjmiemy wszelką, którąby zgodziła dla sułtana zbiorowy krok wielkich mocarstw, jeżeliby takowy nastąpił, aby tylko zasadnicze pojęcia pozostały takie same.

Daleką jest od nas myśl poniżenia rządu otomańskiego, lub przysporzenia mu nowych kłopotów przez jawność potępienia europejskiego. Chcielibyśmy go ocalić od nieuniknionych następstw jego błędów i zaślepienia.

Rozumiem, że gdyby szczegóły interwencji europejskiej były wiadome ludnościom chrześciańskim, może wybuch zostałby przyspieszony. Nie staramy się o jawność tych szczegółów. Wszelako sądzimy, że sam fakt, iż Europa stanowczo zajmuje się ich losem, fakt który w zasadzie nie mógłby zostać utajonym, byłby tamą przeciwko powstaniu, i pobudką zachęcającą ich do cierpliwości.

List księcia Gorczakowa, ministra spraw zagranicznych, do hrabiego Kisielewa, datowany z Petersburga, 12 maja 1860 roku.

Gotowość, z jaką minister spraw zagranicznych, przyjął nasze propozycje, przeświadczyła nas o jego dobrych chęciach, które oceniliśmy.

Zresztą byliśmy przekonani, że niecierpiąca zwłoki konieczność naszego kroku, nie mogła ujść uwagi umysłu tak głęboko przejętego niebezpieczeństwami grożącemi rządowi otomańskiemu i nierostropnością, z jaką je powiększa, przez drogę, którą postępuje; mogliśmy więc przypuszczać, że zwracając uwagę Europy na groźne położenie, przywoływaliśmy tem wspomnienie p. Thouvenela.

Nie będę powtarzał warunków, rozwiniętych w depeszy, którą dziś pan otrzymasz; odczytasz ją pan ministrowi spraw zagranicznych i możesz pan zostawić mu jej odpis, jeżeli tego będzie sobie życzył. Spodziewam się, iż z niej wyniknie przekonanie: 1) że przedłużone zaniedbanie Europy, może stać się zbrodnią obrazy pokoju powszechnego; 2) że byt rządu tureckiego, zagrożony przez nieznośne położenie chrześcian przez tenże rząd utworzone, może być jedynie zachowany przez surowe przykłady wymiaru sprawiedliwości względem jawnych winnych, i przez przyjęcie bardziej ludzkiego systemu względem ludności chrześciańskich. Nie mamy na widoku, powtarzamy, celu jakiegokolwiek wyłącznego interesu dla Rosji; pragniemy uchronić Europę od ewentualnego niebezpieczeństwa powszechnego zawichrzenia; w tym celu zapraszamy ją otwarcie do współudziału w zadaniu, od którego żadne z mocarstw nie może się uczciwie wymówić, jako obcego jego uczuciom i zasadom. To co przy tej sposobności powiedzieliśmy Francji, również oświadczyliśmy Anglji, Austrji i Prusom. Żaden dwór nie może szczycić się zwierzeniami, wskazującemi jakąkolwiek stronność.

Przekonasz się pan z mej depeszy, że obstając przy gruncie kwestji, nie upieramy się przy żadnym programie i jesteśmy gotowi przyjąć wszelką formę, mogącą zapewnić skutek, bez zacziepienia drażliwości. Wszelako musimy zwrócić uwagę na ważną okoliczność, to jest, aby chęć pojednania wszystkiego nie była posunięta do zbytku, tak, żeby Europa nie straciła korzyści kroku, do jakiego ją wzywamy. Tu, czas nie jest naszym sprzymierzeńcem. Wszelkie złudzenie pod tym względem byłoby, według naszego zdania, niebezpieczne.

Już wiesz panie hrabio, że żadne z mocarstw do których odwoływaliśmy się, nie zarzuciło nic przeciwko zbadaniu. Tylko Porta, na pośrednią wiadomość dała rozkaz Wefik-paszy zaprotestowania. Z jednego z mych aneksów dowiesz się pan, co piszę w tym przedmiocie do księcia Łobanowa. Obstajemy przy naszem przekonaniu, że zbadanie przy współudziale Europy jest w interesie Porty; tylko w tym kształcie przedstawiałoby rękojmie ludnościom chrześciańskim i posłużyłoby do uspokojenia ich wzburzenia. Sądzimy, że możnaby pozostawić reprezentantom wielkich mocarstw w Konstantynopolu, roztrząśnięcie tej kwestji z rządem tureckim, wykazując względy przemawiające na jego korzyść.

Nie rościmy pretensji, że *wszystkie* doniesienia, jakie nas doszły, są matematycznej ścisłości; co więcej, bylibyśmy zachwyceni gdybyśmy uzyskali dowody, że wszystkie są bezzasadne; to rehabilitowałoby rząd otomański, uspokoiło nasze sumienie i nasze obawy polityczne; lecz dowody takie mogą być uzyskane tylko przez europejskie sumienne zbadanie. Ponieważ chodzi o fakta, świadectwo przeciwne powinno wyniknąć ze zbadania na miejscu, i żadna zręczność nie mogłaby przełamać przekonania wynikłego z tego zbadania. Zresztą punkt wyjścia naszego kroku, spoczywa na licznych smutnych doniesieniach, które od kilku miesięcy gromadzą się w naszych archiwach; więcej niż komu innemu chodzi nam o przekonanie, czy ten punkt wyjścia był prawdziwy czy fałszywy.

Opóźniliśmy, o ile tylko było można propozycje, których wagi przed sobą nie taimy. Zaczęliśmy od przesyłania dosłownie rządowi otomańskiemu opłakanych wiadomości, jakie nas dochodziły; nagląco nalegaliśmy na Portę aby sama w własnym interesie zaradziła temu; nie taiłimy niebezpieczeństw na jakie się narażała; wszystko to doprowadziło tylko do nieokreślonych i bezskutecznych obietnic, a w końcu do mianowania komisarza, wyznaczonego przed dwoma miesiącami przeszło, który w chwili ostatnich naszych wiadomości, jeszcze nie wyruszył z Konstantynopola. Książę Łobanow, wychwala nam tego komisarza, Solimana-paszę; ale ten ostatni nie otrzymał jeszcze żadnej instrukcji, i w tem zadaniu przynosi tylko dań osobistych swych dobrych usposobień; tymczasem, doniesienia otrzymane z różnych stron, zawiadomiły nas, że nicość uzyskanych rezultatów i powiększenie cierpień ludności chrześciańskich, narażały na bezskuteczność wszystkie nasze osobiste usiłowania, również jak i naszych ajentów konsularnych, w celu skłonienia chrześcian do cierpliwości i że wybuch był nieuniknionym; natenczas uczułem, że już wszystko wyczerpałem i po uzyskaniu rozkazów Cesarza, zwróciłem się do Europy ze znanemi panu propozycjami.

P. Thouvenel pragnie aby wiedziano w St. Petersburgu, że będziemy podejrzewani tak jedni jak i drudzy, iż myślimy o skorzystaniu z kłopotów Europy, aby podżegać Wschód. Zechciej pan oświadczyć ministrowi spraw zagranicznych, że zupełnie jesteśmy spokojni co do tego oskarżenia, i że jeżeli pamięć o polityce jakiej od czterech lat trzyma się gabinet cesarski nie jest dostateczną odpowiedzią na to oskarżenie, śmiało spuszczamy się na świadectwo przyszłości. Wszelako obawa podobnego oskarżenia nie potrafi przeszkodzić spełnieniu tego, co uważamy za nasz obowiązek, i jako mocarstwa chrześciańskiego i jako mocarstwa interesowanego w utrzymaniu pokoju powszechnego. Zresztą droga jaką nam wskazuje p. Thouvenel, jest właśnie tą samą na którą weszliśmy i na której zamierzamy wytrwać, to jest trzymać się o ile to będzie możliwe wspólnego działania, choć w wykonaniu nie mielibyśmy spełnić bezzwłocznie wszystkich warunków szczegółowych programu naszkicowanego w St. Petersburgu.

Z przejrzenia tego programu, pan Thouvenel przekonałby się iż jest ułożony w ogólnych wyrażeniach. Doskonale rozumieliśmy, że szczegóły mogły wyniknąć tylko z obrad wspólnych z Portą, prowadzonych z dojrzałością. Idzie o skłonienie wielkich mocarstw do zajęcia się w porozumieniu z Portą, chrześcianami, w celu uniknięcia obawianego wybuchu, a pierwszym krokiem na tej drodze byłoby europejskie zbadanie. Stosownie do rezultatów tego śledztwa Europa osądzi sama, czy możliwem jest aby zatrzymała się, lub czy należy działać na rząd turecki, aby go skłonić do nadania utrzymaniu porządku i spokojności, rękojmij, jakich obecny stan rzeczy nie przedstawia ludnościom chrześciańskim. Ta druga część jest koniecznie sprawą czasu i dojrzałej rozwagi.

Przerwał mi sir John Crampton, który urzędownie mnie zawiadomił o przystaniu jego dworu na zbadanie europejskie, i oświadczył mi, że sir Henry Bulwer, otrzymał już stosowne rozkazy. Dodał on, że lord John Russell, nie oświadczył się co do 1-ej i 3-ej propozycji, wyrażonych w naszym okólniku, ponieważ dalsze kroki w tej kwestji, musiały koniecznie zależyć od rezultatu badania.

Sir John Crampton obok tego oświadczył mi, że ponieważ badanie to powinno rozciągnąć się na trzy prowincje, trudnoby było włączyć do niego konsula tylko jednej miejscowości, i że może byłoby praktyczniej wydelegować komisarza, który przenosząc się z komisją z miejsca na miejsce, zbierałby świadectwa od miejscowych konsulów i tym sposobem miałby przewagę w zgromadzeniu.

Wynurzył mi tę myśl, jako swą osobistą; powiedziałem mu, że podzielam jego zdanie ze stanowiska praktycznego, i że nie odmawiamy przyjęcia takowego, tem bardziej, że rząd pruski zawiadomił nas o

swym zamiarze powierzenia badania specjalnemu komisarzowi. Zawiadamiam pana telegrafem o przystaniu gabinetu angielskiego i dalej prowadzę list.

Przypominając sobie list p. Thouvenela, zdaje mi się zresztą, że wszystko już wyczerpałem i że mogę się ograniczyć na proszeniu pana, abyś zapewnił ministra spraw zagranicznych, iż przywiązujemy wysokie znaczenie do ścisłego porozumienia pomiędzy p. de Lavalette i księciem Łobanow, i że bardzo nas obchodzą instrukcje udzielone w tym względzie ambasadorowi francuzkiemu.

Główne, powtarzam, jest to, aby nas nie wyprzedziły wypadki; będzie w tem upatrywał tak samo jak my, nową pobudką do przyspieszenia wspólnego działania Europy.

Przyjm pan i t. d. *(d. c. n.)*.

* (Kwestja kandjocka). *Journal de St. Pet.* z dnia 1 (13) b. m. w artykule wstępnym pisze: „Poniżej podajemy telegram urzędowy z Konstantynopola, nadesłany z Wiednia, a donoszący o wysłaniu na wyspę Kandję przez rząd otomański komisji wsparcia, zaopatrzonej w żywność i inne potrzebne przedmioty w wielkiej ilości. Moglibyśmy tylko przyklasnąć temu czynowi ludzkości, jakkolwiek jest opóźniony, gdyby wysoka Porta decydując się nań, nie rozpoczynała od zaprzeczania dokładności tego co było mówiono o nędznym stanie wdów i sierot po ofiarach powstania. W razie gdyby to co było mówione, miało być fałszem, po co troszczyć się o oznajmianie, że komisja będzie zaopatrzona dostatecznie w to co jest konieczne dla przyjścia w pomoc nieszczęściom, mającym być wymarzonemi? Dla czego nieprzyznać szczerze prawdy, tak widocznej, iż nie potrzeba wcale śledztwa aby ją dowieść? Niezawodnie od czasu jak toczy się walka na w. Kandji, położenie przynajmniej znacznej części ludności musi być opłakane. Wszystkie zresztą doniesienia aż nadto wskazywały, jak wielka jest nędza tysiąców nieszczęśliwych. Tylko urzędowe wiadomości Porty, są niezawodnie jedynemi, które mogły pozwolić o tem nie wiedzieć. Widzimy tylko jedno objaśnienie sprzeczności pomiędzy początkiem a końcem depeszy otomańskiej — mianowicie, że jeżeli Porta wysłała środki do wsparcia na w. Kandję, chociaż była pewna, że wsparcie to będzie bezużyteczne dla rodzin ofiar powstania, to muszą być na w. Kandji inni nieszczęśliwi do wspomożenia, i że nędza chrześcian rozciągnęła się i na mahometan. Lepiej było to przyznać bez ogródek. Jaką ufność Porta spodziewa się wzbudzić, już tem ciągłem zaprzeczaniem wszelkiej prawdzie, która się jej sprzeciwia, albo jest jej niedogodną? Po co to fanfaronowanie wspaniałomyślności, za pomocą którego wysyła obfite wsparcia tam, gdzie jak utrzymuje jest zbyteczne? Na szczęście, miłosierdzie chrześcijańskie zajęło się losem nieszczęśliwych kandjotów, kiedy urzędowe doniesienia Porty przedstawiały ich niewątpliwie, jako żyjących w niewyczerpanym dostatku; to czynne miłosierdzie nie oziembło się, i nie oziębną się usiłowania jego gorliwości. Niech komisja otomańska spełnia swą misję dobroczynności i ludzkości; będzie ona miała do czynienia więcej aniżeli sądzą w Konstantynopolu, gdzie nie lepiej są zawiadomieni o położeniu materjalnem Kandji, niż o usposobieniach moralnych i patrjotyzmie jej mieszkańców, ale niech propaganda chrześciańskiego miłosierdzia nie zatrzymuje się. Nie należy na turków zdawać staranie o przyjście w pomoc chrześcianom, których uważają oni za wyklętych, nawet podczas pokoju."

Anglia.

* (Powstanie fenienów) *La Patr.* pisze: Depesze donoszą, że położenie rzeczy w Irlandji jest w ogóle zaspakajającem; tymczasem dodają, że 12-go w nocy wojska wysłane zostały dla ścigania fenienów zebranych w bliskości Kildare. Według wszelkiego prawdopodobieństwa stan rzeczy utrzymywać się będzie długo na tym samym stopniu, a powstanie rozpraszane ciągle, nie przestanie tworzyć się dalej. Nie chcemy przesadzać rzeczy i dalecy jesteśmy od przypuszczania, ażeby fenieni byli w stanie podołać potędze angielskiej; ale jasną zdaje się być rzeczą, że to nie zwykłe zaburzenie zamienia się powoli w rodzaj choroby chronicznej, i że wszystkie usiłowania polityki angielskiej nie będą w stanie jej wykorzenić. W miarę rozwijania się fenienizmu można było dokładnie sądzić o jego duchu i charakterze, i dziś łatwo jest ocenić z jego ogółu doniosłość tego niebezpiecznego zjawiska. Groźnem niebezpieczeństwem dla anglików jest bezwątpienia podstawa amerykańska, na której fenienizm się opiera. Fenieni posiadają z tamtej strony Atlantyku ogromny arsenał broni, w którą mogą niestannie się zaopatrywać; znajdą oni tam amunicję, pieniądze, ludzi, a właściwe niebezpieczeństwo stanowi to, że ów plac broni znajduje się zdala od doniosłości represaljów angielskich.

* (Lord Cowley) objął tymczasowo obowiązki ambasadora angielskiego w Paryżu dla podejmowania w stolicy francuzkiej księcia Walji, który w dniu 1 kwietnia przybędzie zwiedzić wystawę. Powróci on potem do Londynu, a w czerwcu podczas drugiej podróży księcia i księżnej Walji do Francji, uda się z powrotem go Paryża. *(La Fr.)*

Austrja.

* (Wybory). W Wiedniu spodziewają się, że nowe wybory, rozpisane w Czechach, Morawji i Krainie, dadzą rezultat pomyślny dla widoków rządu. Stronnictwo niemieckie żywi takież przekonanie, które opiera na tem, że nacisk, jaki wywierany był przez system federalistyczny głównie przy wyborach deputowanych z wielkiej posiadłości ziemskiej, został usunięty, i że tacy mężowie, jak książę Karol Auersperg, wystąpili znowu na widownię polityczną dla bronienia konstytucji. *(Nordd. A. Z.)*

* (Zniesienie ministerstwa policji). *Wiedeń, 14 marca.* Z wiarogodnego źródła donoszą o postanowieniu zniesienia ministerstwa policji. Czynności jego przekazane zostaną prezydjum rady ministerjalnej. Dotychczasowe ministerstwo policji jednak funkcjonować będzie tak długo, dopóki wydział policyjny, w prezydjum rady ministerjalnej nie zostanie stanowczo zorganizowany. *(Wien. Ab.)*

* (Zaprzeczenie). *Mém. dipl.* zaprzecza obiegającej od kilku dni pogłosce co do zamiaru niby p. Beusta przejścia na łono kościoła katolickiego, dla wzmocnienia swojego stanowiska w obec duchowieństwa.

Belgja.

* (Otamowanie Skaldy). Do liczby kwestij drugorzędnych należy spór pomiędzy Belgją i Holandją w przedmiocie otamowania brzegów rzeki Skaldy. Kwestja ta istnieje już od dawna, lecz dopiero w tych czasach stała się poniekąd kwestją międzynarodową. Z rzutu oka na mapę przekonać się można, że Belgja, przy swem oderwaniu się od Holandji, została tak ograniczoną, że ujścia najważniejszej drogi komunikacji wodnej, mianowicie rzeki Skaldy, pozostały w ręku Holandji; to ostatnie państwo zobowiązało się jedynie do trzymania stale głównego, zachodniego ujścia Skaldy w stanie przydatnym do żeglugi. W roku 1846, rząd holenderski powziął po raz pierwszy myśl przedsięwzięcia uregulowania odnogi bocznej, lecz zaniechał następnie ten plan, jak skoro rząd belgicki, powołując się na traktaty, zażądał, ażeby zasiągnięto jego także zdanie co do projektowanych robót. Sprawa ta spoczywała potem do roku 1849, w którym to czasie Holandja powzięła zamiar zatamowania ramienia rzeki Skaldy, znanego pod nazwą Sloie i oddzielającego wyspę Südbeveland od wyspy Walcheren, i poprowadzenia kanału przez środek wyspy Südbeveland. W Belgji tak rząd jak i lud zaprotestowali przeciw temu projektowi, zagrażającemu odcięciem od żeglugi na Renie; lecz rząd holenderski nie zważał na ten protest kraju sąsiedniego, i jedynie brak środków towarzystwa, które podjęło się było tych robót, spowodował zaniechanie takowych. W roku 1859 spór wyszedł znowu na jaw w nowej formie. Holandja zamierzała zbudować drogę żelazną z Bergen op Zoom na prawym brzegu wschodniej Skaldy, do Middelburga na wyspie Walcheren, co wymagało licznych budowli w poprzek wschodniej Skaldy i przez Sloie. Rząd belgicki, powołując się na interesa żeglugi belgickiej, zaprotestował przeciw jednostronnemu budowaniu tej linji, i po długich układach, zamianowaną została komisja mięszana, złożona z biegłych, dla zbadania tej kwestji. Lecz w łonie komisji wyszły na jaw dwa przeciwne zdania. Inżenierowie holenderscy utrzymywali, że otamowanie wschodniej Skaldy nie wpłynie bynajmniej szkodliwie na żeglugę na zachodniej Skaldzie; technicy zaś belgijscy byli zdania, że zamierzone budowy spowodują zamulenie piaskiem rzeki, w górę od Bath. Bez względu na to zdanie, rząd holenderski powierzył wykonanie zamierzonych przez się budowli przedsiębiercom, pod warunkiem, że do końca marca 1867 r. wszystko ma być gotowe, i wystósował jednocześnie, pod datą 24 września 1866 r., notę do gabinetu brukselskiego, obejmującą przyrzeczenie, że w ciągu 5-iu do 6-iu lat po ukończeniu robót, każe przedsiębrać badania, i że jak skoro rezultata takowych okażą, iż stała się ujma dla żeglugi belgickiej, w takim razie poleci usunąć powody do tego. Belgja atoli nie poprzestała na tem oświadczeniu; gabinet brukselski uzyskał od Francji, Anglji i Prus przysłanie specjalistów, dla bezstronnego zbadania położenia rzeczy. W sprawozdaniu złożonem w tym względzie w izbach, rząd belgicki oświadczył, że przez ten krok nie zamierza przedsiębrać nic nieprzyjacielskiego przeciw Holandji, lecz że jedynie ma na celu zabezpieczenie interesu wszystkich narodów, korzystających z żeglugi na rzece Skaldzie. Rząd zaś holenderski oświadczył stanowczo ze swej strony, że nie dozwoli, ażeby na decyzję jego wpływała opinja komisji międzynarodowej, do której Belgja odwołała się. Takie jest na teraz położenie kwestji otamowania Skaldy, której dalszy rozwój przejdzie może jeszcze przez nowe okresy. *(Nordd. A. Z.)*

Francja.

* (Mowa księcia de Persigny). *Nord* pisze pod datą 13 go b. m.: „Spodziewano się manifestacji ze strony księcia de Persigny, z powodu senatus-consultum, modyfikującego atrybucje prawodawcze senatu; przewidywanie to ziściło się; szanowny senator otworzył rozprawy mową, która wywoła liczne komentarze i krytyki, albowiem atakuje on wprost kwestję, którą prasa opozycyjna stawia w tej chwili po nad wszelkie inne; mamy tu na myśli odpowiedzialność ministerjalną. P. de Persigny przypuszcza tę odpowiedzialność w takim kraju, gdzie, jak np. w Anglji, ministrowie są w rzeczywistości jedynie, przy osobie monarchy, mandatarjuszami arystokracji, która panuje i rządzi za pośrednictwem izb; powinni oni przeto zdawać sprawę ze swych czynności; lecz tam gdzie istnieją rządy demokratyczne, jak w Stanach Zjednoczonych, nie pomyślano nigdy o pociąganiu do odpowiedzialności ministrów, prostych pomocników lub ajentów władzy zwierzchniej narodu, uosobionej w głowie rządu: odpowiedzialność spada na tego jedynie, kto uzyskał delegację. Na to odpowiedzieć można, że twierdzenie pomienione jest prawdą w wyłącznej teorji, lecz w praktyce reguła ta, jak wszelka inna, ulega licznym wyjątkom. Reguła ta, będąc prawdziwą i słusznie stosowaną w Stanach Zjednoczonych, gdzie głowa rządu jest wybierany na kilka lat i powinien, w ścisłem znaczeniu wyrazu, zdawać sprawę ze swych czynności wyborcom, jako najwyższym sędziom jego postępowania politycznego, czyż może być stosowaną w takimże stopniu w monarchji dziedzicznej? Wolno przynajmniej wątpić o tem. Jeżeli dowodzenia p. de Persigny przeciw odpowiedzialności ministerjalnej są pod nie jednym względem wadliwe, to z drugiej strony krytyka, z jaką niektóre dzienniki paryzkie występują przeciw ostatniej mowie byłego ministra spraw wewnętrznych, nie są także zupełnie wolne od zarzutów. Tak, jeden z dzienników odpowiada p. de Persigny, że teorja jego jest błędna, albowiem odpowiedzialność ministerjalna istnieje od trzydziestu lat w Belgji i Holandji. Jest to prawda, lecz te dwa rządy nie mają bynajmniej charakteru rządów demokratycznych, jak je pojmuje p. de Persigny; wyborca, którego prawa oparte są na census, panuje tam bez podziału; rządzi tam klasa, a nie naród."

* (W. księztwo luksemburgskie). *Corr. française* pisze: „Pomimo półurzędowego zaprzeczenia, sądzimy, że powinniśmy zaznaczyć pogłoski krążące w poważnych sferach politycznych co do projektu nabycia przez Francję, drogą kupna, w. księztwa luksemburgskiego, z zastrzeżeniem zgodzenia się na to tamecznej ludności. Podług jednych, układy w tym względzie prowadzone są bez Prus i przeciw nim, podług innych zaś, wspólnie z tem mocarstwem, które uzyska księztwo limburgskie jako kompesatę. W pewnem miejscu słyszeliśmy nawet, że cena za kupno w. księztwa luksemburgskiego oznaczoną została na 300 miljonów franków. *Gazette de France* powiada, że układy w tej kwestji zostały w Berlinie również szybko zerwane, jak były rozpoczęte. W każdym razie, istnieje jakiś podobny zamiar, bezwarunkowe zaś i szumne zaprzeczenie, jakie znajdujemy w *La France*, nie ma żadnego znaczenia".

* (Wystawa powszechna). Z Japonji donoszą, że liczni mieszkańcy tameczni wybierają się do Paryża dla zwiedzenia wystawy powszechnej. Goście ci doznają zapewne w Paryżu bardzo dobrego przyjęcia. *(Nordd. A. Z.)*

Meksyk.

* (Działania wojenne.) Depesza z Nowego Jorku zaprzecza nieprawdopodobnej pogłosce o wejściu juarystów w dniu 17 lutego do Meksyku. Pogłosce tej zaprzeczyła już w istocie poprzednia depesza donosząca o przybyciu w dniu 21 lutego cesarza Maksymiljana do Queretaro, przygotowanego do atakowania Escobeda. Cesarz zaś postanowił tylko jednego lub dwóch dni dla przybycia na to miejsce. Prawdopodobnie zatem opuścił on stolicę po 18 lub 19. Prawda, że Porfirio Diaz zagrażał Meksykowi od południa i zachodu; ale nie był dość silnym, ażeby mógł odważyć się na zaatakowanie tego punktu bronionego przez Marqueza. Cesarz Maksymiljan obierając stanowisko w Queretaro na północ od Meksyku, ma na celu odeprzeć juarystów, którzy zadawszy klęskę Miramonowi pomiędzy San-Luis de Potosi i

Zacatecas, chcieli obsadzić stolicę od północy, podczas gdy Porfirio Diaz zagrażał jej od południa. Okoliczności obecne są wielkiej wagi dla Meksyku. Od bitwy, która ma być stoczoną pomiędzy Maksymiljanem i Escobedo, zależeć będzie prawdopodobnie los cesarstwa, gdyż jeżeli Maksymiljan odniesie zwycięztwo, będzie miał czas wrócić napowrót do Meksyku i przeszkodzić dostaniu się stolicy w ręce Porfirio Diaza. (*La Patr.*)

Turcja.

* (Odmowa haraczu). Zgromadzenie prawodawcze w Egipcie odmówiło zatwierdzenia części haraczu należącego się Porcie z tej przyczyny, iż Turcja nie zapłaciła kosztów poniesionych przez wyprawę wojsk egipskich do Kandji. Odmówiona suma wynosi, jak zapewniają, 20 miljonów. (*La Fr.*)

* (Ewakuacja twierdz serbskich). List sułtana zarządzający ewakuację twierdz zajmowanych jeszcze na terytorjum serbskiem przez wojska tureckie, nadszedł do Belgradu. List ten odczytany został na uroczystem posiedzeniu i powitany przez ludność oznakami wielkiej radości. (*La Patr.*)

Włochy.

* (Polityka pojednawcza). Pomyślne skutki osiągnięte z misji p. Tonello, zachęcają rząd włoski do wytrwania w polityce pojednawczej, i dla rozszerzenia zakresu tej polityki, p. Vegezzi, zaopatrzony w obszerniejsze pełnomocnictwo, niż p. Tonello, zostanie prawdopodobnie wysłany do Rzymu. Mówią także o okólniku rządu włoskiego do swoich ajentów dyplomatycznych w przedmiocie sprawy rzymskiej. (*La Fr.*)

* (Karnawał rzymski). Donoszą z Rzymu, że ostatnie dnie karnawału były nadzwyczaj ożywione i że zabranianie przez komitet narodowy nie powstrzymywało ludności rzymskiej i cudzoziemców od brania udziału we wszystkich zabawach. Napływ obcych, przywabianych zwykle do Rzymu przyjemnościami karnawału, nie był nigdy tak wielki jak w tym roku. Pieniędzy jest poddostatkiem, i nietylko w Rzymie, ale także w innych okolicach panuje spokojność. (*La Fr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Łódź, 28 lutego (12 marca),

Nekrolog.

W dniu 25 lutego (9 marca) o godzinie 4-ej rano zakończył życie doczesne ś. p. ks. Alfred von Modl, pastor administrujący parafją ewangelicką w Łodzi, pozostawiwszy w nieutulonym żalu wdowę, oraz liczne rodzeństwo.

Lecz nietylko osierocona familja boleśnie dotknięta została przedwczesnym, bo w 47-m roku życia nastąpionym zgonem ś. p. Alfreda; —ktokolwiek miał z nim stosunki, niebawnie musiał w nim poznać nietylko wzorowego pastora parafjan swoich, męża niezmordowanego w niesieniu nieszczęśliwym pomocy, pociechy i rady, poznał w nim mówię, nietylko najlepszego ojca, lecz również przyjaciela w całem, a kolwiek rozległem znaczenia tego wyrazu, który przy trudnych i rozległych obowiązkach swoich, zawsze znajdował chwilę czasu, ażeby i po za obrębem życia publicznego i działalności w służbie kościoła, podać rękę każdemu bez różnicy wyznania i sytuacji, nie tylko przez zdrową i serdeczną radę, lecz i czynem, a to z zaparciem się samego siebie prawdziwie chrześcjańskiem.

Podobało się Panu powołać ś. p. Alfreda w sile wieku, kiedy z całą gorliwością i energją zajętym był kształceniem dzieci swoich na dobrych obywateli, a dla nas osieroconych, pozostaje tylko poddać się z pokorą Najwyższym wyrokom i gorącemi modły błagać Ojca w Niebiosach, ażeby świętą Swą opiekę nad sierotami rozpostrzeć raczył.

Zwłoki ś. p. ks. Alfreda von Modl odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku w dniu dzisiejszym, o godzinie 3-ej po południu, przy tłumnem zebraniu się mieszkańców miasta i okolicy wszelkich wyznań, wielu pastorów kolegów zmarłego, między którymi znajdowało się dwóch superintendentów, władz miejscowych, oraz uczniów miejscowego gimnazjum realnego i szkół elementarnych, z dyrektorem okręgu, inspektorem i nauczycielami na czele.

E. P.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Koncerta). Powołując się na poprzednie ogłoszenia, przypominamy, że jutro, w niedzielę, będą miały miejsce dwa koncerta: jeden, w południe o godz. 1-ej w salach redutowych, na dochód *Przytuliska*, pod dyrekcją p. Gabrjela Rożnieckiego przy udziale pp. Krysińskiej i Marji Peschke i pp. Kellera, Królikowskiego i Górskiego, oraz orkiestry; drugi zaś, wieczorem o godzinie 7-ej, w sali resursy obywatelskiej, p. Henryka Zaniewicza, przy udziale pp. Dowiakowskiej i Graetz i pp. Prohazki i Cieślewskiego.

* (Prelekcje publiczne). Przypominamy, że jutro w południe, odbędzie się w auli szkoły głównej prelekcja pr. Lewestama, w dalszym ciągu o literaturze polskiej z XIX wieku (zwrot po r. 1832, Wójcicki, Wacław z Oleska i inni).

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym, były następujące: *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w częściach zadnich funt kop. 10, w częściach przednich kop. 8½, polędwicy kop. 18, łoju czystego kop. 12, wieprzowiny ze skórą funt kop. 12½, bez skóry kop. 11, sadła świeżego kop. 20, słoniny świeżej kop. 18, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 10, w przednich kop. 8½. Mięso wołowe przywożone z zarogatek miasta i sprzedawane na wozach, płacone było funt po kop. 7½, wieprzowiny k. 9½, cielęciny kop. 8; *co do chleba:* razowego funt kop. 2, pytlowego kop. 3, stołowego kop. 5, bułki za kop. 1 ważyły: ordynaryjne od zoł. 16 do 20, poznańskie od zoł. 12—15, montowe od zoł. 9 do 14; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 30, solonego kop. 24, śmietany kwarta kop. 22½, mleka zbieranego kop. 3, ser krowi większy kop. 15, mniejszy kop. 10, twaróg kop. 6, jaj kopa kop. 75; *co do drobiu:* kura stara kop. 75, kurcze kop. 30, gęś karmiona rubli sr. 1 kop. 5, indyk rsr. 2, indyczka rs. 1 kop. 25, pularda kop. 50, kapłon kop. 60, kaezka bita kop. 50, prosie kop. 75; *co do ogrodowizny:* główka sałaty andywji kop. 3½, marchwi ćwierć kop. 52½, buraków kop. 45, brukwi k. 62½, mendel selerów kop. 30, mendel porów kop. 7½, pęk pietruszki kop. 8, wiązka chrzanu kop. 15, cebuli garniec kop. 20, funt kop. 4, kartofli garniec k. 6½, kapusty zwyczajnej główka kop. 3½, kapusty czerwonej kop. 8; *co do zwierzyny:* sarna rs. 12, zając rsr. 1 kop. 70, jarząbków para kop. 71, kuropatw para rub. srebr. 1 kop. 20, kwiczołów para kop. 15; *co do legumin:* mąki pszennej najpiękniejszej funt k. 8½, średniej kop. 6, ordynaryjnej kop. 4, ryżu funt kop. 12, kaszy krakowskiej drobnej k. 11½, średniej kop. 10, jaglanej kop. 8½, perłowej pięknej kop. 14, ordynaryjnej kop. 9, gryczanej kop. 7, jęczmiennej kop. 5, pszennej kop. 11½, grochu szablastago kwarta k. 7½, okrągłego kop. 5, grzybów suszonych funt kop. 37½; *co do ryb żywych:* szczupaka funt kop. 30, lina kop. 30, karpia kop. 25; *co do ryb śniętych:* szczupaka funt kop. 16, karpia kop. 16, leszcza kop. 15, karasia kop. 14, okonia kop. 12, siławek świeżych kop. 15, stynek kop. 5.

Ф.

* Nr. 390 *Tygodnika Ilustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera:—Roman Zmorski (z drzew.)—Kronika tygodniowa.—Przegląd polityki zagranicznej.—Kościół Ś go Stanisława na Skałce w Krakowie (z drzew.)—Domy drewniane w Wiśniczu (z drzew.)—Korespondencja.—Kronika zagraniczna.—Szkice z życia Warszawskiego.—Wrażenia z podróży. (c. d.)—Cicha woda brzegi rwie, (przys. dramatyczne.) — Helena, (c. d.)— Nr. 219 *Wędrowca*, wyszedł z druku i zawiera:— Chondowie w Indjach Wschodnich (z drzew.) — Obrazy Sycylii Messyna (dok. z drzew.)—Czyn rozpaczy, p. Merego.—Paryska „Kalifornia" (z drzew.)—Telefon (z drzew.)—Wyszły także z druku:—Nr. 37 *Gazety lekarskiej*.—Nr. 11 *Tygodnika lekarskiego*.—Nr. 11 *Gazety Rolniczej*.—i Nr. 11 *Izraelity*.

Warszawa,
dnia 4 (16) Marca.

Kalendarz

W niedzielę, 17 marca, — św. Gertrudy panny. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 13; zach. o godz. 6 min. 6.

W poniedziałek, 18 marca, — św. Gabrjela arch. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 10; zach. o godz. 6 min. 7.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 8°,2 R

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 2 po po.
Barometr w milimetrach. . . .	740 1	739 0
Termometr Reaum.	— 4 9	+ 0°1
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 0,8 R. Największe zimno — 6°,8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 4.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, komedja **Syn Giboyera**.— *Jutro*, opera **Halka**.— *Pojutrze*, opera **Mosè (Mojżesz)**, ostatni raz, przez artystów włoskich, Abonament lit. A. N. 16.—*Wczoraj*, dawano operę **Gli Ugonotti (Hugonoci)**, przez artystów włoskich, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, opera **Flis**; komedja **Przez zazdrość**; balet **Wesele w Ojcowie**.— *Jutro*, **Portrety kochanka i męża** (1-y raz); **Morderca**; **Kapelusz zegarmistrza**.—*Wczoraj*, dawano **Przysługa**; **Żony uczonych mężów**, było osób 300.

W SALACH REDUTOWYCH. — *Jutro*, **Koncert** na korzyść zakładu dobroczynnego „Przytulisko".—Zacznie się o godzinie 1 z południa.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Jutro*, **Koncert** p. Henryka Zaniewicza. — Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

ODEON.—*Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej).— Początek o godzinie 7-ej.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE, *A. Kallenberga*, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem, jeszcze tylko na czas krótki do obejrzenia; *codziennie* będą miały miejsce od poniedziałku, cztery wykłady anatomiczne ciała ludzkiego:—*pierwszy* wykład o godz. 11 z rana; *drugi*, o godz. 1-ej; *trzeci*, o godz. 3-ej; *czwarty*, o godz. 5-ej po południu.—Cena wejścia kop. 15.— *Wczoraj*, było osób 7. —

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: fligel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik *Strandman*, z Wiednia; rzeczywisty radca stanu *Kasinow*, z Moskwy; —wyjechali: jenerał-major *Kirszert*, do m. Ostrołęki; rzeczywisty radca stanu *Korzybski*, do Terespola.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 230, wyjechało osób 320, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 277, wyjechało osób 216; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 150, wyjechało 239; — w ogóle przyjechało osób 995, w tej liczbie z zagranicy 74; wyjechało 808, w tej liczbie za granicę 60.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 15 Marca 1867 r., a mianowicie pod adresem: Gustaw Angiet w Petersburgu, Ignacy Köstter w Petersburgu, Birek w Rydze, Naczelnik Powiatu w Gostyninie, Rozinblum w Brześciu lit.

Dnia 3 (15) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 63, wyzdrowiało 64, umarło 3, pozostało 1982 (mężczyzn 884, kobiet 1098); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 183, kobiet 171.

* W d. 15 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 8, żeńskiej 14, *Starozakonnych*: płci męzkiej 5, żeńskiej 2, razem 20; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: —, *Starozakonnych*: 2; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej, 14 żeńskiej 16, *Starozakonnych*: męzkiej 3, żeńskiej 4, razem 37.

Ceny targowe
dnia 3 (15) marca 1867 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — rs.	kop.	do — rs.	kop.
Pszenica Waga — —240 f.	6	30	7	87½
Żyto " — —230 f.	4	27½	4	85
Jęczmień	4	20	4	65
Owies	3	7½	3	30
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	—	—	2	40

(Kolumny cen: ruble srebrne i kopiejki.)

Pud siana od k. 35—40. Pud słomy od k. — —22½.

Dowozy: Pszenicy 200; Żyta 150; Jęczmienia 300; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 72½ do rs. 3 k. 80.

Garniec " od rsr. 1 kop. 22 do rsr. 1 kop. 25.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.

Petersburg, dnia 3 (15) Marca 1867 r.

	za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.	31 3/4 15/16
" Hamburg "	28 1/8
" Amszterdam "	157 3/4
" Paryż	334
" Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta " "	—
7-ma " Rothschilda	—
1-za " Premjowa z r. 1864	109 1/4
2-ga " " z r. 1866	104
5% Bilety Bankowe	78
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	117 1/8
Obligacje " " "	88
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	87
6% Metaliki	
4% " Kupon z Lutego	6
" " z Sierpnia	20
Imperjały	6 14
Dyskonto	6%

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1475).

MY ALEXANDER II-gi
Cesarz Wszech Rosji Król Polski
& & &
Wiadomo czynimy, iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następujący:

Obecni:

Polaski Prezes.
Rodkiewicz Sędzia.
Galle Sędzia.

Działo się w Warszawie na sesji Trybunału Handlowego dnia dwudziestego siódmego Lutego v. s. (jedenastego Marca) tysiącznego ośmsetnego sześćdziesiątego siódmego roku.

(podp.) Polaski Prezes.
(—) W. Andrychiewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Mając sobie doniesionem w podaniu pod datą dwudziestego czwartego Lutego v. s. (ósmego Marca) tysiącznego ośmsetnego sześćdziesiątego siódmego roku przez Jakóba Böhm kupca i fabrykanta w mieście Łodzi zamieszkałego, zaniesionem, jako tenże Böhm z powodu zupełnej stagnacji w handlu, wysokiej różnicy kursu zagranicznego, obniżenia cen pszędzy i doznanych strat w niemożności zrealizowonia należności od różnych dłużników mu przypadających, stał się niewypłacalnym swoim wierzycielom, więc w takim położeniu rzeczy na zasadzie artykułu piątego, trzynastego, dziewiętnastego, dwudziestego i dwudziestego pierwszego księgi trzeciej kodexu Handlowego upadłość Jakóba Böhm kupca i fabrykanta w mieście Łodzi zamieszkałego ogłasza, czas zaczęcia się takowej z dniem dzisiejszym określa, opieczętowanie całego majątku do tegoż Böhm należącego, w mieście Łodzi lub gdzie bądź indziej znajdować się mogącego rozporządza i do uskutecznienia tego Podsędka Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego w Zgierzu deleguje, kuratorami upadłości Stanisława Rotwand Patrona i Józefa Poznańskiego mianuje, na Sędziego Komisarza W-go Galle Sędziego Trybunału przeznacza do dopełnienia ostrzeżeń hypotecznych na nieruchomościach upadłego Böhm własnych kuratorów upoważnia, osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny miejscowy w Łodzi zabezpieczyć nakazuje, wpis na rubli srebrnych trzy, jako w objekcie niepewnym ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą wyroku w pierwszej instancji pod tymczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wydanego, zawieszenie którego, na tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom poleca.

(podp.) Polaski Prezes.
(—) W. Andrychiewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym od którychby się tego domagano, aby wyrok niniejszy wyegzekwowali. Prokuratorowi Królewskiemu przy Sądzie Apelacyjnym i Prokuratorom przy Trybunałach Cywilnych pierwszej instancji, aby tego dopilnowali. Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej gdy w tym względzie zajdzie do nich prawna rekwizycja.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu z swym oryginałem na papierze bez stempla spisanym poświadczam i takowy dla Kuratorów masy wydaję.

Warszawa d. 1 (13) Marca 1867 r.
Podpisarz Trybunału,
(podp.) Andrychewicz.

(N. D. 1463). *Коммисаръ III-го Участка Влоцлавской по Крестьянскимъ дѣламъ Коммисіи.*

На основаніи Постановленія Учредительнаго Комитета 19 (31) Января ст. 901 симъ увѣдомляетъ что съ 27 Марта (8 Апрѣля) онъ приступить къ составленію ликвидаціонныхъ табелей по слѣдующимъ имѣніямъ:

Гмины Пяски.

Селенію особо, помѣщика Андре.
Селеніямъ: Жидово, Жидувекъ и Рабиново помѣщика Ковалеовкаго.

Гмины Загродница.

Селенію Щково помѣщика Косинскаго.
Селенію Блепна, помѣщика Злотницкаго.
Селенію Дзевчополе помѣшицы Злотницкой,
Селенію Гоголы, помѣщпка Косинскаго.
Селенію Начахово, помѣщика Кункеля.
Селѣнію Смилы, помѣщика Дорнштейнъ.
Селенію Скарбаново, помѣщика Мочарокаго.
Селеніямъ Обалки и Ветрпховице, помѣщика Кункеля.

Влоцлавекъ 28 Февраля (12 Марта) 1867 г.
Коммисаръ, Волотилъ.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *1447*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. Władysława Śliwińskiego, właściciela dóbr Świniary *A*, *B*, i Emiljanów w Okręgu Orłowskim położonych. 2. Józefa Kosińskiego, wierzyciela ostrzeżenia dla rsr. 450, z procentem i kosztami, przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 15, do ubezpieczenia na dobrach Sadłużek z Okręgu Włocławskiego podanego. Otworzyły się spadki. do regulacji których, wyznaczam termin na dzień 14 (26) Czerwca 1867 w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa dnia 1 (13) Grudnia 1866 r.
Kuczyński.

(N. D. *1450*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłych:

1. Józefie z Stefańskich Wierzbowskiej współwłaścicielce nieruchomości Warszawskiej Nr. 996.

2. Karolu Osterloff właścicielu dóbr Kolonia Grochów w Okręgu Warszawskim i Rogożewo, czyli Roguszewo w Okręgu Gostyńskim.

3. Ludwiku Kochanowskim właścicielu nieruchomości Warszawskiej Nr. 2.099.

4. Józefie Billing wierzycielu sumy rsr. 556 kop. 50 subintabulowanej na nieruchomości Warszawskiej Nr. 279 w Dziale IV pod Nr 7

5. Józefie Gajewskim, Salomei z Gumińskich powtórnego ślubu Strupczewskiej, Leonie i Anieli Pruchniewskich. Konstancji Ubysz, wierzycielach i współwłaścicielach sumy talarów 3.000 czyli złp. 18,000 na dobrach Wojciechowice Wielkie lit. *B* z Powiatu Orłowskiego

6 Rafale Segał wierzycielu sumy rsr. 4,428 i rsr. 2,055 na dobrach Duninowo z Okręgu Kowalskiego, rsr 4,428 i rsr. 2,055 na dobrach Osada Fabryczna Leonów z Okręgu Kowalskiego, rsr. 2,610 na dobrach Czermno z Okręgu Gostyńskiego, oraz wierzycielu ostrzeżenia na rsr 75 z procentem i kosztami na dobrach Sucha Mizerka z Powiatu Sochaczewskiego

7. Karola Osterlow wierzyciela prawa propinacji i innych praw w księdze wieczystej dóbr Kolonja Grochów w Okręgu Warszawskim położonych, w Dziale III wykazu pod Nr. 5 objawionych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin co do Józefy Wierzbowskiej, Karola Osterloff jako właściciela dóbr Kolonja Grochów Rogożewo, czyli Roguszewo Ludwika Kochanowskiego i Józefa Billing na dzień 7 (19) Czerwca 1867 r. co do reszty pozostałych oraz Karola Osterloff jako wierzyciela prawa propinacji i innych praw w księdze wieczystej dóbr kolonja Grochów objawionych, na dzień 7 (19) Września 1867 rokn w kancelarji podpisanego Rejenta, gdzie wszyscy interesanci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 2 (14) Marca 1867 r.
Stanisław Tyrchowrki.

(N. D. *1453*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Marjanny z Orzechowskich Marczyńskiej wierzycielki sumy złp. 5,000 czyli rsr. 750 zabezpieczonej pod Nr. 10 Działu IV wykazu hypotecznego nieruchomosci w Warszawie pod Nr. 811 położonej.

2. Ignacji z Baronów Wyszyńskich-Horodyskiej współwierzycielki sumy złp. 55,000 czyli rsr. 8,250 zabezpieczonej pod Nr. 9 Działu IV, wraz z odnoszącem się do niej ścieśnieniem pod Nr. Działu III wykazn hypotecznego nieruchomości w mieście Warszawie pod Nr. 1261 położonej.

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Walerji Emilji Kühn współwłaścicielki sumy rs. 1,500 pod Nr. 15 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Łączewna w Okręgu Kowalskim, a obecnie w powiecie Włocławskim położonych zabezpieczonej z większej sumy rsr. 1,635 pochodzącej,

2. Tytusa Kwiatkowskiego, właściciela ostrzeżenia, w przedmiocie toczącego się procesu o uznanie nieważności aktu, które pod Nr. 16 Działu IV wykazu hypotecznego wymienionych dóbr Łączewna jest objawione.

3. Izraela Mordki Bittera, właściciela osady Blaszanka w Okręgu Czerskim, a obecnie w Powiecie Grojeckim położonej.

Toczy się postępowanie spadkowe, a termin do regulacji spadku w kancelarji hipotecznej wyznaczony został na dzień 16 (28) Września 1867 r.

Zawadzki.

(N. D. *252*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Z powodu śmierci: a. Katarzyny z hr. Wodzickich Konarskiej współwłaścicielki sumy rsr. 2,100, z dóbr Świniary Okręgu Stopnickiego, w depozyt Dyrekcji Głównej zaznaczonej, oraz ostrzeżonych procentów, jak niemniej sum. 7,000 złp. i rsr 787 kop. 50, z procentami i kosztami w pozycjach 21, 31 i 38, przez ostrzeżenie praw i miejsca w dziale IV zapisanych, zmarłej dnia 8 Czerwca 1845 r. b. Szlamy Maneli, wierzyciela sumy rsr. 1,500, na prawie wieczystej dzierżawy dwóch hub gruntu w Łopusznie Okręgu Kieleckim, w Dziale III, pod Nr. 10 i 14 ubezpieczonej, zmarłego dnia 17 (29) Lipca 1864 r. c. Józefa Klimkiewicza, wierzyciela sumy rsr. 525, w depozyt Banku z dóbr Czartoszewy Okręgu Kieleckiego zaznaczonej listami likwidacyjnemi rsr. 830, zmarłego dnia 23 Września r. b., oraz d. Karoliny z Rudnickich Żochowskiej, właścicielki dóbr Ściborzyce z Okręgu Olkuskiego, zeszłej z tego świata dnia 24 Października 1866 roku. Otwarły się spadki i w właściwych księgach wieczystych zapisanem zostało postępowanie spadkowe, a termin prekluzyjny do zamknięcia takowego, bądźto dla wierzycieli bądź dla spadkobierców. na dzień 6 (18 Czerwca 1867 r. wyznaczonym, co niniejszem do wiadomości publicznej podaję.

Kielce dnia 26 Listop. (8 Grud.) 1866 r.
W. Mieszkowski

(N. D. *253*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pułtuskiego.*

Z powodu śmierci:

a. Błażeja Dąbrowskiego, właściciela domu Nr. 155 w Pułtusku.

b. Józefa Dembowskiego, wierzyciela sum: rsr. 2,250, na domu Nr. 347 w Dziale IV pod Nr. 8, rsr. 900, na domu Nr. 139, w Dziale IV pod Nr. 1, rsr. 300, na domu Nr. 95, w Dziale IV pod Nr. 6, rsr. 1,500, na domu Nr 292 i 275, w Dziale IV pod Nr. 10, rsr. 300, na domu Nr. 128, w Dziale IV pod Nr. 8, rsr. 900, na domu Nr 124, w Dziale IV pod Nr 1 w wykazach hypotecznych ubezpieczonych, w Pułtusku położonych. Otworzył się spadek, do zamknięcia którego, oznaczony został termin na dzień 1 (13) Czerwca 1867 r. w jakowym interes mający, stawić się winni w sądzie naszym pod prekluzją.

Pułtusk d. 22 Listop. (4 Grud.) 1866 r.
Humięcki.

(N. D. *1455*). *Pisarz Sądu Pokoju w Brezinach.*

Po śmierci: 1. Karola Gudel, współwłaściciela nieruchomości Nr 71 w mieście Tomaszowie położonej.

2. Feliksa Pałygiewicza, mierzyciela hypotecznego sumy rsr. 150 na nieruchomości Nr. 20 w mieście Jeżowie w dziale IV pod Nr. 2 zabezpieczonej, i

3. Jana Laskowskiego, jawnego posiadacza sposobem ostrzeżenia miejsca i prawa hypotecznego dla współwłasności nieruchomości Nr. 75 w mieście Tomaszowie sytuowanej, otworzyły się spadki, do uregulowania których, wyznaczam termin prekluzyjny dla interesowanych na dzień 18 (30) Września 1867 r. w kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego.

Breziny d. 1 (13) Marca 1867 r.
Wiktor Slósarski.

(N. D. *1459*). *Pisarz Sądu Pokoju w Łęczycy.*

Z powodu śmierci Antoniny Keller, wierzycielki sumy rubli srebrem 50 na nieruchomości w Łęczycy, dawniej pod Numerem 243, a teraz 164 położonej. toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 3 (15) Października 1867 r. w kancelarji Sądu tutejszego wyznaczam. Wzywam przeto strony interesowane, aby w terminie powyższym pod prekluzją stawić się zechciały.

Łęczyca d. 25 Lutego (9 Marca) 1867 r.
Edward Hulanicki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1479). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 15 (27) Marca r. *b.* o godzinie 11 z rana w sali posiedzeń Magistratu miasta Warszawy, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu lat trzech począwszy od roku bieżącego do końca roku 1869 druków na potrzebę Służby Ubespieczeń na dostarczonym papierze odbijać się mających.

Do licytacji przypuszczeni zostaną tacy tylko przedsiębiercy, którzy złożą konsens przez Magistrat miasta Stołecznego Warszawy wydany, upoważniający do utrzymania zakładn drukarskiego.

Szczegółowe warunki oraz ceny po jakich dostarczać się mają potrzebne druki, przejrzane być mogą codziennie oprócz świąt w godzinach służbowych w biurze Magistratu miasta Warszawy.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winni złożyć deklarację w sali posiedzeń Magistratu przed godziną 11 z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto, bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń, na papierze stemplowym ceny kop. 30 spisaną i w niej wyraźnie literami wymienić procent, jaki od cen w warunkach licytacyjnych za odbijanie druków oznaczonych odstępują.

Do deklaracji dołączone być winny konsens przez Magistrat miasta Stołecznego Warszawy, na utrzymywanie drukarni wydany, oraz kwit Kasy Ekonomicznej na złożone vadium w sumie rs. 100, wyraźuie rubli srebrem sto.

Deklaracje skrobane, poprawiane lub napisane nie podlug dołączającego się wzozu, obejmujące jakiekolwiek warunki i zastrzeżenia, tudzież po oznaczonym terminie złożone, lub nie poparte kwitem Kasy Ekonomicznej na złożone vadium i konsensem wyżej rzeczonym, za nieważne uważane będą i przyjęte nie zostaną.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Warszawy z dnia 2 (14) Marca r. b. Nr. 766, składam niniejszą deklaracje, iż obowiązuję się w ciągu lat trzech, poczynając od roku bieżącego do końca roku 1869 dopełniać odbijanie druków na potrzebę Służby Ubezpieczeń na papierze mi dostarczonym, wedle cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych, za odstąpieniem od tychże cen procentu (tu wypisać wyraźnie liczbą, a następnie literami procent jaki przedsiębierca odstąpić obowiązuje się (poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dokładnie znane i te w zupełności przyjmuję.

(pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.)
(mieszkam pod N. w mieście Stołecznem Warszawie).
(tu zamieścić podpis).

Warszawa dnia 2 (14) Marca 1867 roku.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. *1286*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.*

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 6 (18) Października 1866r. Nr. 27,341 uwiadamia wszystkich interesowanych, a w szczególności zawiadamia: Wincentego Rozłuckiego wierzyciela rs. 474 k. 15 z pod Nr. 21 działu IV wykazu hypotecznego, z zamieszkania niewiadomego, iż dobra ziemskie Borowszczyzna B. z realnościami jakie wykaz hypoteczny obejmuje tudzież ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Kalwaryjskim Gubernji Suwalskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rsr. 159 k. 39½ wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 20 Lipca (1 Sierpnia) 1867 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Jana Niwińskiego w mieście Suwałkach przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rsr. 410 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,879.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

w Suwałkach, dnia 16 (28) Lutego 1867 r.
Prezes, Sobolewski.
Pisarza, Swiętosławski.

(N. D. *772*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, następujące dobra ziemskie za zaległość w ratach Towarzystwu należnych, są wystawione na przymusową sprze-

dać przez publiczną licytację w mieście Kielcach, w kancelarjach hypotecznych poniżej wymienionych.

1. Brzeście z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Jędrzejowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 600, vadium do licytacji rs. 990, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,361, termin sprzedaży d. 11 (23) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

2. Bydlin z przyległościami Załęże i Krzywopłoty z wszelkiemi przynależytościami, położone w okręgu Pilickim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 2,350, vadium do licytacji rs. 4,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 46,470, termin sprzedaży d. 11 (23) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

3. Dalowice z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,300, vadium do licytacji rsr. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 33,605, termin sprzedaży d. 11 (23) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

4. Dziemięrzyce z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 940, vadium do licytacji rs. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 15,048, termin sprzedaży d. 11 (23) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

5. Gorzków z lasem Szczepie z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Szkalbmierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 350, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,200, termin sprzedaży d. 12 (24) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

6. Kępie i Pogwizdów z przyległościami Marcinkowice i Staszyn z przynależytościami, położone w okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 2,300, vadium do licytacji rs. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 48,000, termin sprzedaży 12 (24) Września 1867 r., przed Rejentem Kancel. Ziem. Makowskim Stanisławem.

7. Kuzki z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Szkalbmierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 590, vadium do licytacji rs. 1,200 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,772, termin sprzedaży d. 12 (24) Września 1867 r., przed Rejentem Kancel. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

8. Łachów z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Kieleckim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 210, vadium do licytacji rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,037, termin sprzedaży d. 12 (24) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

9. Łapszów z osadą Podgaje z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Szkalbmierskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,200, vadium do licytacji rs. 2,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,246, termin sprzedaży d. 13 (25) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem

10. Łęka z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Olkuskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 370, vadium do licytacji zs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs 24,803, termin sprzedaży d. 13 (25) Września 1867 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

11. Marcinowice z przyległościami Karczowice, Kalawa i Przysieka z przynależytościami, położone w okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,300, vadium do licytacji rs. 3,750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 46,374, termin sprzedaży d. 13 (25) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem Mieszkowskim Wojciechem.

12. Obrażowice z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 900, vadium do licytacji rs. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 13,158, termin sprzedaży d. 13 (25) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

13. Ogrodzieniec z przyległościami Żelazko, Szrubarina, Morus, Józefów i Centurya z przynależytościami, położone w okręgu Pilickim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 4,500, vadium do licytacji rsr. 9,000, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 72,569, termin sprzedaży d. 14 (26) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

14. Przemenczany i Przemenczanki z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,200, vadium do licytacji rs. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 62,042, termin sprzedaży d. 14 (26) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

15. Racławice z przyległościami Dale i Nowiny z przynależytościami położone w okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,400, vadium do licytacji rs. 2,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,330, termin sprzedaży d. 14 (26) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

16. Sulisławice i Podlesiee z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Olkuskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs 1,150, vadium do licytacji rs. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs 21,140, termin sprzedaży d.14 (26) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziemiań. Mieszkowskim Wojciechem.

17. Sieczków z częścią wsi Chałupek z połową lasu z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Szydłowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,400, vadium do licytacji rs. 2,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,000, termin sprzedaży d. 15 (27) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

18. Siedlce z folwarkiem Wojkowice z częścią młyna w Wolicy i łąką Białybrzeg z przyległościami i przynalezytościami, położone w okręgu Szydłowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 400, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,164, termin sprzedaży d. 15 (27) Września 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

19. Strzałków z przyległościami Ruczynów i Błoniec, oraz lasem od Kuchar odłączonym z przynależytościami, położone w okręgu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,200, vadium do licytacji rs. 3,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 34,012, termin sprzedaży d. 15 (27) Września 1867 r., przed Rejentem Kancel. Ziem. Makowskim Stanisławem.

20. Świniary z przyległościami Wincentów i Piotrówka z przynależytościami, położone w okręgu Stopnickim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,650, vadium do licytacji rs. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 29,786, termin sprzedaży d. 16 (28) Września 1867 r., przed Rejentem Kan. Ziem. Szczepanowskim Adamem.

21. Szczekociny miasto, z pałacem, młynem Amerykańskim i tartakiem, na rzece Pilicy z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Pilickim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,200, vadium do licytacji rs. 2,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,746, termin sprzedaży d. 16 (28) Wrzesnia 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Mieszkowskim Wojciechem.

22. Wierzbica z Parafji Mstyczów z przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Miechowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,000, vadium do licytacji rs. 1,950, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,768, termin sprzedaży d. 16 (28) Września 1867 r, przed Rejentem Kanc. Ziem. Makowskim Stanisławem.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10-ej z rana w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać, był przeszkodzony, licytacja odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej

Kielce, dnia 19 (31) Stycznia 1867 roku.

Prezes, Rożycki.

1 Pisarz, Janczewski.

(N. D. 1428). *Управленіе Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи.*

Объявляетъ, что при Управленіи оной будутъ производится 22 Марта торгъ, а 24 числа тогоже Марта переторжка на перевозку изъ Новогеоргіевска въ Варшаву на станцію Желѣзной Дороги на вольнонаемныхъ подводахъ, 9,000 пудовъ пороха, въ коемъ съ укупоркою будетъ вѣсу до 12-итысячь пудовъ.

Торги будутъ производится отъ 10 часовъ утра до 2 часовъ пополудни, почему желающія участвовать на этихъ торгахъ приглашаются прибыть въ означенное Управленіе съ залогами и свидѣтельствами на право допущенія къ торгамъ по военному вѣдомству; условіе же торговъ будетъ желающимъ предявлено во всякоя время.

Кр. Новогеоргіевскъ, 28 Февраля 1867 г.

Командиръ Крѣпостной Артилеріи,

2 Полковникъ, Винклеръ.

(N.D. 1445). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art- 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teofila Nowakowskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 356 zamieszkałego, Henryka Baustyjan obywatela w Warszawie pod Nr. 1376, Kajetana Niezabitowskiego emeryta w Warszawie pod Nr. 1444 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy jednej rs. 450 drugiej rs. 300 razem rs. 750 z procentem od dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r. zaległym w dniu wypłaty obliczyć się mianym i kosztów dla Teofila Nowakowskiego zaś procentu zaległego od sumy rs. 450 po dzień 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r Henrykowi Baustyjan, zaś procentu od sumy rs. 300 po tenże sam dzień 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r., Kajetanowi Niezabitowskiemu należnego od Józefy z Narwojnów Jakubowskiej Kazimierza Jakóbowskiego żony, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej w Warszawie pod Nr. 2576 zamieszkałej i Antoniny Narwojn panny doletniej obudwoch współwłaścicielek nieruchomości w Warszawie pod N. 2576 położonej. tamże zamieszkałych, protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 3 (15) Stycznia 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Rybaki pod Nr. 2576 pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I w gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym II na gruncie czynszowym z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 5 kop. 40 położona prawem własności do egzekwowanych dłużniczek Józefy z Narwojnów Jakubowskiej oraz Antoniny Narwojn należąca i w posiadaniu tychże zostająca poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 7,770 albo arszynów 6016 obejmująca.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy z drzewa gontami kryty dwa kominy murowane mający.

2. Budynek z drzewa gontami kryty na komórki i wozownie przeznaczony.

3. Kloaki z drzewa gontami kryte.

4. Komórki z desek deskami kryte.

5. Stajenka czyli obórka z drzewa deskami kryta.

6. Parkan z desek w którym jest brama z furtką.

7. Budynek z drzewa gontamia w małej części deskami kryty mieści w sobie komórki.

8. Budynek z drzewa gontami kryty mieszczący w sobie stajnie czyli obory

9. Szopa deskami kryta mająca jedną tylko ścianę deskami zasłoniętą.

10. Parkan z drzewa z bramą.

11. Drzewa osikowe rosnące.

W nieruchomości tej jest trzynastu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych, prócz tego z wozowni Szlama Ryba opłaca rocznie rs. 15. Abraham Ring i Hersz Owczarek utrzymujący łazlenki letnie przy brzegu należącym do tej nieruchomości opłacają tytułem placowego po rs. 50 za każdą porę letnią, niemniej do nieruchomości tej przywiązane jest prawo rybołóstwa przy brzegach należących do tej nieruchomości.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Mieczysława Wyrzykowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod N. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I, w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwóm d. 13 (25) Stycznia 1867 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 19 (31) Stycznia 1867 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencjjawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godz. 10 z rana dnia 4 (16) Kwietnia 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Mieczysław Wyrzykowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 1 (13) Lutego 1867 r.

R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 1 (13) Lutego 1867 r.

R. D. Zgórski.

(N. D. 1470). *Obrońca przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego.*

Wyrokiem Trybunału Cywilnego Kaliskiego z dnia 22 Października (3 Listopada) 1864 r., pomiędzy Janem Bielskim, a nieletniemi Zygmuntem, Marją i Zenobją Bielskiemi, przez matkę i główną opiekunkę Filipinę z Kleszczyńskich Bielską reprezentowanemi — wszystkiemi w Bogumiłowie Okręgu Sieradzkim zamieszkałemi, jako spadkobiercami niegdy Franciszka Bielskiego zapadłym, nakazany został dział i sprzedaż w tej drodze dóbr

PSTROKOŃSZCZYZNA

z przyległościami, z Okręgu Sieradzkiego, do której termin przygotowawczy przez Delegowanego Rudolfa Rojek Asesora na dzień 15 (27) Lipca r. b. godzinę 4 z południa został wyznaczony. W terminie tym rozpocznie się licytacja od sumy rs. 3,000, taksą biegłych wynalezionej. Wzywa się więc wszystkich interesowanych i wierzycieli hypotecznych, aby praw swych dopilnowali. Warunki są do przejrzenia w Trybunale i u popierającego sprzedaż.

Kalisz d. 1 (13) Czerwca 1866 r.

Rościszewski Teodor.

Po odbyciu w dniu powyż wymienionym przygotowawczego przysądzenia, przy którym utrzymał się popierający sprzedaż, termin do stanowczego przysądzenia na dzień 22 Marca (3 Kwietnia) 1867 r. godzinę 4 z południa przed Delegowanym Trybunału oznaczono.— Licytacja rozpocznie się od ceny taxą biegłych wykrytej. Vadium rs. 1,000.

Kalisz d. 24 Lutego (8 Marca) 1867 r.

Rościszewski Teodor.

(N. D. 1471). *Obrońca przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego.*

Wyrokiem Trybunału Cywilnego Kaliskiego z dnia 22 Października (3 Listopada) 1864 r., pomiędzy Janem Bielskim, a nieletniemi Zygmuntem, Marją i Zenobją Bielskiemi, przez matkę i głównę opiekunkę Filipinę z Kleszczyńskich Bielską reprezentowanemi — wszystkiemi w Bogumiłowie Okręgu Sieradzkim zamieszkałemi, jako spadkobiercami nigdy Franciszka Bielskiego zapadłym, nakazany został dział i sprzedaż w tej drodze dóbr

BOGUMIŁOWA

z przyległościami, z Okręgu Sieradzkiego, do której termin przygotowawczy przez Delegowanego Rudolfa Rojek Asesora na dzień 13 (25) Lipca r. b. godzinę 4 z południa został wyznaczony. W terminie tym rozpocznie się licytacja od sumy rs. 25,915, taksą biegłych wynalezionej. Wzywa się więc wszystkich interesowanych i wierzycieli hypotecznych, aby praw swych dopilnowali. Warunki są do przejrzenia w Trybunale i u popierającego sprzedaż.

Kalisz d. 1 (13) Czerwca 1866 r.

Rościszewski Teodor.

Po odbyciu w dniu powyż wymienionym przygotowawczego przysądzenia, przy którym utrzymał się popierający sprzedaż, termin do stanowczego przysądzenia na dzień 21 Marca (2 Kwietnia) 1867 r. godzinę 4 z południa przed Delegowanym Trybunału oznaczono. Licytacja rozpocznie się od ceny taxą biegłych wykrytej. Vadium rs. 3,000.

Kalisz d. 24 Lutego (8 Marca) 1867 r.

Rościszewski Teodor.

(N. D. 1454). Podpisany Komornik wiadomo czyni, iż w dniu 6 (18) Marca 1867 r. o godzinie 9 z rana na placu głównym targowym za żelazną bramą, różne meble: machoniowe, palisandrowe i jesionowe, lustra, zegary, harmonja, lanszafty, samowary i inne naczynia mosiężne i miedziane kuchenne, dywany i t. p., o godzinie 10 z rana na targu pod Lwem przy ulicy Chłodnej, a o godzinie 12 w południe na targu Grzybów meble jesionowe, to jest: szafy, łóżka, komody, stoły, krzesła, oraz lustra, zegary, kufer i t. p. w Warszawie, jako w drodze egzekucji sądowej zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski*, Komornik.

(N. D. 1466) W dniu 6 (18) Marca r. b. o godzinie 11 rano na targu Grzybów, w dniu 10 (22) Marca t. r. o godzinie 9 pod Lwem, o godzinie 10 na targu Sewerynów, o godzinie 11 przed trzema Krzyżami, meble palisandrowe, jesionowe, machoniowe, fortepian i warsztaty stolarskie z naczyniami, przez publiczną licytacę sprzedane będą.

M. Magnuski Komornik.

(N. D. 1467) W dniu 6 (18) b. m. o godzinie 4 po południu, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, fortepian machoniowy, lustro, dywan i t. p., na placu Sewerynów zwanym, przez publiczną licytację sprzedane będą.

A. *Gawryłow* Komornik.

(N. D. 1468) Na żądanie osoby interesowanej, przedane zostaną przez licytację publiczną siedm sznurków pereł i inne kosztowności, w Kancelarji podpisanego Rejenta, w domu pod Nr. 482 przy ulicy Miodowej, na dzień 6 (18) Marca r. b. o godzinie 10 z rana.

Michał *Rapacki* Rejent.

(N. D. 1474) W dniu 6 (18) Marca r. b. o godzinie 10 z rana na targu Muranów w Warszawie, meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, obraz olejno malowany i t. p., zaś w dniu 9 (21) Marca r. b. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną-bramą. w Warszawie, meble jesionowe, łóżka machoniowe, lustro i t. p., wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedane będą. Jakób *Szymanowski* Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE

(N. D. 1259).

Od wydawcy Dzieła
NABOŻEŃSTWO
Dla Chrześcjan Katolików
na wszystkie dni roku ułożone,

przez **X. J. M. Hanbera**
w 7-miu tomach,

które zawierają:
Tom 1. MODLITWY powszechne i niedzielne.
Tom 2. MODLITWY na adwent i Boże Narodzenie.
Tom 3. MODLITWY na post i wielki tydzień.
Tom 4. MODLITWY na święta Wielkanocne i Zielone Świątki.
Tom 5. MODLITWY na oktawę Bożego Ciała.
Tom 6. MODLITWY na uroczystość doroczną poświęcenia kościoła i na wszystkie święta, które kościół katolicki uroczyście obchodzi.
Tom 7. MODLITWY za różne stany, za cierpiących, za chorych i umierających.

Cena **dotąd** wynosząca rs. 3 kop. 60, teraz **zniża** się na rs. 1 kop. 50.

I autor i tłumacz, dobrze zasłużeni i znani w piśmiennictwie, rokują temu obszernemu raczej dziełu, niż książce nabożnej, rychłą rozprzedaż, tem bardziej, że zaleca się to wydanie drukiem wyraźnym, oraz czystym, pięknym językiem nie często już spotykającym się w podobnych publikacjach.

S. H. Merzbach.
ulica Miodowa Nr. 12.

(N. D. 1333). Przez akta dnia 26 Listopada (8 Grudnia) 1865 r. i 21 Grudnia (2 Stycznia) 1866/7 r. przed Leopoldem Dobrzelewskim Rejentem Kancelarji w Radomsku zeznane, zawiązaną została między podpisanemi spółka nieakcyjna pod firmą Bernard Förster et Cmp. mająca za przedmiot zaprowadzenie w mieście Powiatowem Radomsku na placu przy stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej **Młyna parowego Amerykańskim** zwanego i przerabiania w takowym wszelkiego **Zboża** na mąki i krupy. Kapitał zakładowy spółki oznaczono tymczasowie na sumę rs. 45,000 czyli złp. 300,000, a działania Spółki i ruch samego młyna rozpocznie się z dniem 15 Lipca r. b. 1867, o czem osoby interesowane zawiadamia się z nadmienieniem, *że Kopje Aktów warunki tej spółki obejmujących, na drzwiach Trybunału Cywilnego w Kaliszu, Trybunał Handlowy zastępującego wywieszone zostały.*

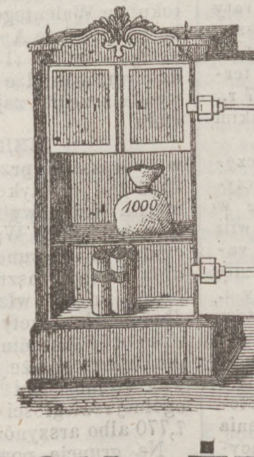
Radomsk d. 16 (28) Lutego 1867 r.

Bernard Förster.
Hersz Glückma.
Izrael Hassenberg.

(N. D. 1244).







KASSY ŻELAZNE
BEZPIECZEŃSTWA
I CHRONIĄCE OD OGNIA,

w formach szaf, **całe żelazne,** na podstawach drewnianych, w różnych wielkościach starannie i ozdobnie wykonane; zamki są konstruowane podług najnowszych wynalazków, są do nabycia od lat wielu w Fabryce Wyrobów Metalowych

ROBERTA BOHTE

w Warszawie przy ulicy Nowy Świat N. 1298a.

tudzież **Szkatuły, Praski** do kopjowania listów, oraz **Przyciski** do stępli suchych.

Nadto **Fabryka** przyjmuje wszelkie zamówienia na potrzebę Fabryk Cukru, Aparatów Gorzelnianych, Browarów, Pomp, Narzędzi ogniowych i t p. (1—2592).

(N. D. 1363). **Josef Rechner,** furman z Komorowa, stały mieszkaniec miasta Lublina, mając sobie powierzoną przez Dawida Silber fabrykanta świec w mieście Lublinie, sumę **Rs. 2,250** dla doręczenia tejże w Brześciu Dawidowi Fiszman, przybywszy do miasta Biały w dniu 19 b. m. zostawił swoją brykę z końmi, sam zaś **zbiegł** unosząc z sobą wzmiankowaną kwotę pieniężną. Josef Rechner ma lat 36, wyznania mojżeszowego, wzrostu miernego, twarzy okrągłej, włosów bląd, oczów piwnych, nosa miernego, ust miernych, włosy na brodzie bląd. Jako znak szczególny, ma palec duży z ręką zrośnięty. Podając rysopis Josefa Rechner, uprasza się o zwrócenie **uwagi** na tegoż, a w razie wykrycia, za które stosowna naznacza się **nagroda,** o zawiadomienie D Zilbera w Lublinie przy ulicy Ruskiej zamieszkałego.

Dawid Zilber.

(N. D. 1359). Nakładem **MAURYCEGO ORGELBRANDA** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 407 (1) naprzeciw Kopernika wyszły następujące książki: **Generalny rachunek sumienia** dla przygotowania się do spowiedzi Wielkanocnej, podczas misji, jubileuszu i wszystkich innych uroczystości, wiernym katolikom poświęcony, 22½ kop. **Koronka,** litanja i pieśń o ś. Józefie, Najczystszym Oblubieńcu Najświętszej Panny Marji, a mniemanym Ojcu Jezusa, Zbawiciela naszego, 5 kop.; **Koronka,** litanja i akty pokłonu Najświętszej Marji Panny Szkaplerza, 5 kop.

(N. D 864). Niniejszem mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1 Stycznia 1867 r. otwarty został w Bonowicach nad samą szosą na trakcie od Myszkowa przez Żarki do Szczekocin i Jędzejowa **Tartak parowy** pod firmą **E. S. et J. Ginsberg,** gdzie w każdym czasie dostać można wszelkie gatunki materjału drzewa, jako to: bale, deski, łaty i belki.

Bliższe wiadomości u P. S. Ginsberg w Częstochowie.

(6—1581) **E. S. et J. Ginsberg.**

(N. D. 1387).

DOM HANDLOWY
M. O. JABŁONOWSKIEGO
w Moskwie,

przyjmuje na siebie kupno, sprzedaż różnego rodzaju wyrobów i towarów, oraz ułatwienie wszelkich stosunków handlowych (3—2844).

(N. D. 1280).

Z powodu wydarzających się obecnie częstych kradzieży, mamy zaszczyt polecić:

ŻELAZNE SZAFY
BEZPIECZEŃSTWA
(KASSY)
Do przechowywania pieniędzy, kosztowności, dokumentów i t. p.

Z własnej naszej Fabryki, po cenach następujących:

Nr. 0 Rsr. 120		Nr. 5 Rsr. 300	
„ 1 „ 150		„ 6 „ 350	
„ 2 „ 180		„ 7 „ 430	
„ 3 „ 210		„ 8 „ 600	
„ 4 . 250			

ako też **Szkatułki żelazne** po cenach różnych, od Rsr. 7 kop. 50 do 50 Rsr.

☞ Przy kassach zaprowadziliśmy nowy system zamków, do których dorobienie wytrycha jest matematycznem niepodobieństwem.

☞ Dla PP. Jubilerów, złotników i zegarmistrzów przy zakładach swych nie mieszkających, Szafy te są nieodzownie potrzebne.

Ostrowski i S-ka.
przy ulicy Senatorskiej Nr. 473 D
i przy ulicy Wierzbowej obok hotelu Angielskiego.

(2—2414).

(ND. 1098).

MAURYCY NELKEN
1ej GILDJI KUPIEC.

Ponieważ według wszelkiego prawdopodobieństwa, w czasie otwarcia wystawy w Paryżu, kurs monet zagranicznych, z powodu licznych naraz żądań, znakomicie się powiększy; przeto dla osób wybierających się na tę wystawę, byłoby pożądanem korzystać obecnie z niskiego kursu i wcześnie zaopatrzyć się w **akredytywa** lub **wexle,** przezemnie na pierwszorzędne domy zagraniczne wystawiane, jak również w różne **monety,** jako to: Franki, Talary, Guldeny Austr., Napoleondory i t. p. z których pięknym asortymentem, mam honor polecić się Szanownej Publiczności w obu moich kantorach:

1. Na Krakowskiem Przedmieściu naprzeciw odwachu.
2. Na Nowym-Świecie w domu Hr. Stadnickiego. (4—2304).

(N. D. 1210). W dobrach **Włodawskich,** położonych w Gubernji Siedleckiej, w Powiecie Włodawskim nad rzeką spławną Bugiem, jest do wydzierżawienia od 1 Lipca 1867 r.:

1. **Ośmnaście folwarków** większych i mniejszych, które dotąd administrowane były na rzecz dziedzica.
2. **Propinacja wiejska** w całych dobrach, do której należy ośmnaście wsi.
3. **Dystylarnia.**

Bliższą wiadomość o tych dzierżawach powziąść można na miejscu w Zarządzie dóbr w Różance, lub w kancelarji Hrabiów **Zamojskich** w Warszawie, ulica Rymarska Nr 471 *F.* wprost placu Bankowego, codziennie od godziny 9 z rana do 4 po południu.

(3—1975).

(N. D. 1364). Dnia 28 Lutego **Kupiłem** przez licytację publiczną dobra **Bzowice** w Gubernji Lubelskiej z wiedzą poprzedniego właściciela, który nie miał zamiaru utrzymać się przy tej własności. Że się jednak dały słyszeć głosy, iż kupiłem za tanio, coby znaczyło korzystanie z krytycznego położenia spadłych wierzycieli i poprzedniego właściciela, przeto ogłaszam za pośrednictwem niniejszego pisma, że od chwili odbytej licytacji, do czasu miesiąca jednego (dla tego mówię miesiąca jednego, że po upływie tego terminu, w razie niespełnienia warunków licytacyjnych, mogę być narażonym na utratę vadium w sumie rsr. 4,350), gotów jestem Bzowiec **odprzedać,** a przewyżkę od postąpionej przezemnie sumy na licytacji, po potrąceniu wyłącznie kosztów, jakie ten interes za sobą pociągnął, przeznaczam na spadłych wierzycieli i byłego właściciela, warując to jedno, że piąta część ofiarowanej przez nabywcę wyższej sumy nad szacunek przez licytacją osiągnięty, wypłaconą będzie przez Redakcję Kurjera Lubelskiego, niegdyś zamożnej, a dziś biednej wdowie mieszkającej w Lublinie. Ogłoszenie niniejsze, jako w tydzień po licytacji i niepodniesieniu podług prawa ¼ szacunku otwartej konkurencji, obecnie podaję do publicznej wiadomości za pośrednictwem niniejszego pisma, a to z powodu, że miejscowy Kurjer Lubelski w wydawnictwie swojem chwilowo zawieszony został.

Medard Chądzyński.

adres przez Piaski w Oleśnikach

(N. D. 1497)

W dniu wczorajszym skradzione w Hotelu Paryzkim, **8 Listów Likwidacyjnych** po rsr. 250, każdy z kuponami, do Maja r. b. pod numerami: 013274, 013275, 013276, 013277, 013278, 013279, 013280, 013281, razem na rsr 2,000.

Ostrzega się, aby nikt powyższych listów nie nabywał, gdyż zastrzeżenie gdzie należy uczynionem zostało. Znalazcy, któryby takowe listy odniósł pod Nr. 1524 przy ulicy Chmielnej, przyrzeka się sowitą nagrodę

(3296)

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.